DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **10 str.** | Redakcja przyjmuje codziennie od godz. 10—12 w poł. Rękopisów Redakcja nie wraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza. Redakcja Administracja: Mostowa 6, Tel. 22-18 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 205.102. Tel. Redakcji dzienny 22-18, nocny 16-80 | Cena numeru w Bydgoszczy i na prowincji gr 20

Rok IV. Bydgoszcz, czwartek 20 lipca 1933 Nr. 163

Skrzydlaci goście z Sowietów

Lotnicy rosyjscy wylądowali wczoraj w Warszawie

Moskwa, 19. 7. (Pat). Wczoraj wczesnym rankiem **z lotniska moskiewskiego wystartowały do lotu do Warszawy dwa samoloty sowieckie, pilotowane przez dwóch znakomitych lotników Ingauniusa i Tużańskiego. Trasa pierwszego samolotu prowadzi przez Homel, Lwów do Warszawy, drugi leci do Warszawy przez Witebsk i Wilno.**

Moskwa, 19. 7. (Pat). **Odlot lotników sowieckich do Warszawy nastąpił o godz 6-tej według czasu lokalnego z lotniska moskiewskiego.** Odjeżdżających lotników żegnali szef sztabu lotnictwa wojskowego Chrypin, szef lotnictwa cywilnego Warłow, naczelnicy portu lotniczego wojennego Mojent oraz cywilnego Rajniczer i Nowocziznok. Obecni byli również na lotnisku przedstawiciele komisarjatu spraw zagr. Gajkis i Konic, radca Sokolnicki z poselstwa R. P., attache wojskowy polski kpt Harland i konsul Błaszkiewicz.

Przed odlotem lotnicy oświadczyli, że o ile warunki dopiszą, to spodziewają się przybyć do Warszawy o godz. 14.

Warszawa, 19. 7. (Pat). Wczoraj o godzinie 14,35 **wylądował na lotnisku na Okęciu samolot sowiecki, w którym przybył dowódca brygady lotniczej pilot Tużański oraz obserwator Pawłow.**

Gości oczekiwali na lotnisku wojskowem płk. **Rayski**, dow. I-go pułku lotniczego płk. **Kalkus**, attache wojskowy poselstwa sowieckiego Lepin, dyr. departamentu lotnictwa cywilnego ppłk. Filipowicz, przedstawiciel M. S. Z., radca Szczerbiński i inni.

O godzinie 15,45 wylądował drugi samolot pilotowany przez dowódcę sił lotniczych ukraińskiego okręgu wojennego Ingauniusa, w którym przybył obserwator Miezinow.

Goście sowieccy zabawią w Polsce trzy dni. Wizyta ich ma na celu utrzymanie stosunków lotniczo - sportowych między obu państwami nawiązanych przez lotników polskich kpt. Bajana i Dudzińskiego.

Post nad bezmiarami Syberji

Lot dookoła świata pilota niemieckiego trwa nieprzerwanie

Moskwa, 19. 7. (Pat). Po krótkim wypoczynku Willey Post wystartował z Nowosybirska o godzinie 8,55 do dalszego lotu.

Nowosybirsk, 19. 7. (Pat). Willey Post, który wystartował onegdaj z Moskwy o godzinie 17 minut 12 do dalszego lotu, wczoraj o godz. 6 minut 27 według czasu lokalnego wylądował szczęśliwie w Nowosybirsku, powitany na lotnisku przez lotnicze władze sowieckie oraz zgromadzoną ludność.

Nowosybirsk, 19. 7. (Pat). Jak się okazuje, Willy Post przyśpieszył swój odlot z Nowosybirska, chcąc wykorzystać pomyślne warunki atmosferyczne.

Przed odlotem oświadczył, że najbliższym etapem jego podróży będzie Irkuck. Z dotychczasowych obliczeń czasu przelotu widocznem jest że Wiley Post osiągnął lepsze wyniki, niż w czasie swego pierwszego lotu dokoła świata. Lotnik jest dobrej myśli i spodziewa się, że pobije swój dawny rekord.

Londyn, 19. 7. (Pat). Według otrzymanych tu wiadomości z Moskwy **lotnik amerykański Wiley Post wylądował szczęśliwie w Irkucku** o godz. 15.35 według czasu miejscowego.

Z Chicago przez Nowy Jork do Włoch

wracać będzie eskadra gen. Balbo

Chicago, 19. 7. (Pat). Generał Balbo oświadczył przedstawicielom prasy, że zdecydował się wystartować w sobotę do lotu powrotnego. Zapytany o trasę lotu zakomunikował dziennikarzom, że eskadra obierze trasę lotu z Chicago przez Nowy Jork, Wyspy Azorskie do Włoch.

Lot bez lądowania Medjolan — Moskwa

Moskwa, 19. 7. (PAT). Wylądował tu szczęśliwie znany lotnik włoski de Bernardi, który dokonał bez lądowania przelotu na trasie Medjolan — Moskwa. Lotnik zabawi w Moskwie kilka dni poczem wystartuje do powrotnego lotu bez lądowania.

Wakacje polityczne rządu

P. Premjer wyjeżdża na kurację do jednego z uzdrowisk krajowych

(o) Warszawa, 19 7. (Tel. wł.). W kołach politycznych słychać, że ostatnie posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów wyczerpało przedwakacyjne prace rządu. W najbliższym czasie nie należy oczekiwać posiedzeń ani Rady Ministrów, ani Komitetu Ekonomicznego Ministrów, a p. Premjer za dni parę rozpocznie swój doroczny urlop wypoczynkowy, pobytem w jednym z uzdrowisk krajowych.

Wszystkie bieżące prace, a zwłaszcza wykonanie uchwał ostatniego Komitetu Ekonomicznego, odbywać się będą w poszczególnych ministerstwach.

Wznowienia prac rządu należy oczekiwać w połowie sierpnia.

Minister Pieracki powrócił z urlopu

Warszawa, 19. 7. (Pat). Pan minister spraw wewnętrznych Pieracki powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

W czwartek — wyrok w procesie przywódców Centrolewu

Warszawa, 19. 7. (Pat). W dniu wczorajszym w procesie Libermana i innych przywódców Centrolewu, toczącym się przed Sądem Apelacyjnym dokończył swego przemówienia ostatni z listy obrońców adwokat Berenson. Przedstawiciele oskarżenia nie replikowali.

Z obecnych na sali oskarżonych Witos, Kiernik, Mastek i Putek nie skorzystali z przysługującego im prawa głosu. Natomiast oskarżony Pragier w dłuższem przemówieniu omówił z aktu oskarżenia i wyroku pierwszej instancji ustępy, dotyczące jego osoby.

Sąd odłożył ogłoszenie wyroku do czwartku, 20 bm. na godz 9 rano.

Karol Radek opuszcza Polskę

Warszawa, 19. 7. (Pat). Poseł ZSSR w Warszawie minister Antonow - Owsiejenko wydał wczoraj pożegnalne śniadanie na cześć wybitnego publicysty i polityka sowieckiego Karola Radka.

Wśród zaproszonych gości obecni byli: naczelnik wydziału wschodniego w ministerstwie spraw zagranicznych Schaetzel członek kolegium komisarjatu oświaty Z. S. S. R. Hanecki, naczelny redaktor Gazety Polskiej Bogusław Miedziński, były minister Ignacy Matuszewski, naczelny redaktor Kurjera Porannego Wojciech Stpiczyński i inni.

Polak Dr. Reichman delegatem Ligi Narodów w Chinach

Genewa, 19. 7. (PAT). Komitet Rady Ligi Narodów powołany celem wykonania decyzji powziętej przez Radę na wniosek rządu chińskiego dotyczący mianowania reprezentantów Ligi Narodów przy tym rządzie zebrał się wczoraj w Paryżu i powołał na to stanowisko dyrektora sekcji hygieny w sekretarjacie Ligi Narodów Polaka dr. Ludwika Reichmana.

Min. Wysocki wyjechał z Berlina

Berlin 19 7 (PAT). Wczoraj o godzinie 20 opuścił Berlin udając się do Warszawy dotychczasowy poseł Rzplitej Polskiej w Niemczech dr. Alfred Wysocki.

Wśród odprowadzających p. ministra znajdowali się przedstawiciele rządu Rzeszy, grono wyższych urzędników MSZ Rzeszy, liczni przedstawiciele korpusu dyplomatycznego z nuncjuszem na czele personel poselstwa z radcą Wyszyńskim, konsul Kruczkiewicz oraz przedstawiciele kolonii polskiej.

Rauschning widać zapomina że Gdańsk to nie Rzesza

Przemówienie Prezydenta Senatu Wolnego Miasta do urzędników gdańskich

Onegdaj na zebraniu urzędników gdańskich wygłosił prezydent senatu dr. Rauschning przemówienie, wskazując na znaczenie stanu urzędniczego dla ruchu narodowo - socjalistycznego i władz gdańskich.

Mówca zaznaczył, że niebawem i w Gdańsku stronnictwa przestaną istnieć, a obecnie chodzi nie o poprzednie polityczne przekonania urzędników, lecz jedynie o zdolności i obecne ustosunkowanie się do władz stanu urzędniczego, jedynie czynnik marksistowski, usunięty będzie z życia urzędniczego w razie potrzeby w drodze postępowania dyscyplinarnego.

Dalej prezydent Rauschning oświadczył, **że narodowi socjaliści mają do spełnienia w Gdańsku zadanie historyczne o znaczeniu światowem.** Muszą oni w ramach obowiązujących Gdańsk układów dążyć do odparcia zarzutów barbarzyństwa, czynionych im przez cały świat.

„Zarówno w polityce wewnętrznej jak i zewnętrznej — mówił dalej Rauschning — nie chodzi o sukcesy chwilowe, lecz o stworzenie korzystnych warunków na dłuższą metę dla przyszłego rozwoju". W związku z tem prezydent Rauschning wypowiedział **się ponownie za proklamowaną przez kanclerza Hitlera polityką pokoju na wschodzie.** Senat gdański dążyć będzie wszelkimi siłami do popierania tej zasady nie w celu osiągnięcia gospodarczych korzyści, lecz w przekonaniu, **że przyszłość Niemiec może być pomyślana tylko wtedy, gdy będzie zapewniony pokój.**

„Gotowiśmy nie szczędzić krwi własnej i cudzej..."

Apoteoza morderców Rathenaua

Berlin 19 7 (PAT). Na zamku Saaleck w Turyngji odbyło się w niedzielę odsłonięcie tablicy pamiątkowej na cześć dwóch oficerów marynarki niemieckiej Fischera i Kerna, którzy dnia 24 czerwca 1922 roku dokonali zamachu na ówczesnego ministra spraw zagranicznych Rzeszy dr. Waltera Rathenaua.

Zamachowcy, działający z rozkazu tajnej organizacji monarchistycznej „Consul" zbiegli i przez dłuższy czas ukrywali się na zamku Saaleck, gdzie też osaczeni przez policję popełnili samobójstwo.

W uroczystości połączonej z defiladą oddziałów szturmowych wziął udział twórca organizacji „Consul" kpt. Ehrhardt. Na grobach obu oficerów złożono wieńce i wygłoszono mowy, przedstawiające zamach, jako czyn patrjotyczny. Komendant szturmówek Himler oświadczył: **„Tak, jak wy — gotowi jesteśmy w każdej chwili nie szczędzić krwi własnej, ani cudzej, jeśli chodzi o ojczyznę".**

„Voelkischer Beobachter" pisze, że nowe Niemcy uchylają wyrok potępiający wydany **na oficerów, którzy „uprzątnęli" Rathenaua.**

Przed drugą wizytą Papena w Rzymie

Paryż 19 7 (PAT). „Le Petit Parisien" donosi z Rzymu, iż w środę spodziewany jest ponowny przyjazd von Papena do Rzymu.

Berlin 19 7 (PAT) Prezydent Hindenburg przyjął w Neudeck wicekanclerza Papena, który złożył mu sprawozdanie o rokowaniach konkordatowych ze stolicą apostolską.

Młodzież w służbie dla Państwa

Po uroczystościach „Straży Przedniej"

„W imię prawa naczelnego, dobra, honoru i potęgi państwa Polski uznaję, iż praca jest źródłem wszelkich wartości, że karność i dyscyplina jest podstawą każdego zorganizowanego działania, że odpowiedzialność i samodzielność jest warunkiem twórczej i rzetelnej postawy obywatela, że braterstwo jest istotą współ życia zbiorowego, że prawdy te będą drogowskazem życia mego w służbie dla pań stwa".

Takie śluby złożyło 2000 chłopców i dziewcząt w Gdyni, na święcie „Straży Przedniej", w obecności Pana Prezydenta Rzplitej i szefa rządu.

Rok dopiero istnieje „Straż Przednia" — ideowa organizacja młodzieży, powołana do życia w tym celu właśnie, by szerzyć wśród pokolenia, które po nas sprawować będzie rząd dusz w Polsce, te zasady, jakie zawarte są w powyższem ślubowaniu.

Jak głęboką było potrzebą stworzenie takiej organizacji, dowodzi jej niezwykle szybki rozwój, świadczy tłumne garnięcie się młodzieży pod sztandar „Straży Przedniej". Bo młodzież wyczuła instynktem i sercem że wyzwala się ją z przeróżnych mętnych szkodliwych i niebezpiecznych haseł, jakiemi wobec niej szafowano. Jedni kazali młodzieży wierzyć, że tylko hasła „marksizmu" jej przystoją inni, że w nacjonalizmie szerzącym nienawiść nawet wobec wiernych rodaków i w nietolerancji wyznaniowej, kształtować się mają dusze młodzieńcze, inni wreszcie stawiali przed oczy młodzieży ciasno pojmowaną „ludowość"

Ale tej prostej prawdy, że przed 15-tu laty rozkute zostały kajdany niewoli i wskrzeszona została niepodległość państwowa, że zatem służba dla państwa stanowi pion, dookoła którego obracać się musi życie każdego obywatela — tego żadna z tych ideologij, wyrosłych z pnia partyjnego, nie przyjęła za punkt wyjścia. Wręcz przeciwnie: kiedy z łona tych którzy walczyli o niepodległość, wyszło hasło „wychowania państwowego" — spotkało się ono z kąśliwościami i pokpiwaniami, a też i wręcz zwalczały to hasło przeróżne partje.

Dlatego też zaistniała potrzeba powołania do życia organizacji, któraby realizowała te wskazania, jakie w niedzielnych ślubach są zawarte, a więc: uznania **pracy jako źródła wszelkich wartości**, a więc karności, odpowiedzialności, samodzielności i braterstwa jako **drogowskazów w służbie dla państwa.**

Ktokolwiek wsłuchiwał się w niedzielę przez radjo w przebieg gdyńskich uroczystości lub przeczytał sprawozdania w prasie — nabrać musiał przeświadczenia, że kształtuje się tu coś zupełnie odmiennego od dotychczasowych organizacyj młodzieżowych, a zarazem coś bardzo starego, bo pokrywającego się stuprocentowo z ideologją tych, którzy wywalczyli niepodległość i są twórcami obecnej polskiej rzeczywistości. Na ten właśnie moment zwrócił uwagę szef rządu, premjer Jędrzejewicz, gdy mówił młodzieży:

„Pomyślcie nad długoletniemi pokoleniami młodzieży — pokoleniami Polski, pracującemi wówczas w trudnych warunkach. Pomyślcie o ofierze krwi i życia, którą na ołtarzu sprawy złożyli żołnierze Legjonów Polskich. Pomyślcie o walkach w r. 1919 i 1920 w których zginęło tylu waszych starszych kolegów. Pomyślcie, ile pracy i serdecznej męki, ile żywej młodzieńczej krwi spłynęło na polską ziemię po to, abyście mogli święcić wasz sztandar".

„Straż Przednia" powzięła sobie jako zasadniczą wytyczną służbę dla państwa. Nie dla tej czy owej koncepcji politycznnej, nie dla tych czy innych doktryn, zawartych w „programach" partyjnych — a bez względu na strukturę społeczną i narodowy skład ludności, z myślą o całości Ojczyzny, o jej przyszłości i pomyślności.

I dlatego też wśród tych 2000 chłopców i dziewcząt, zebranych w Gdyni, rozbrzmiewały wszystkie gwary, od góralskiego po huculskie — zebrane były wszystkie środowiska, w których wychowuje się powojenne pokolenie polskie. skiej po kaszubską, od narzecza białoru- Nikt nie czynił tu różnic między „proletarjackiem" dzieckiem a „burżuazyjnem", nikt nikogo za nawias nie wyłączał z racji jego pochodzenia, nikt nie pogłębiał w młodych duszach przeświadczenia, że istnieje jakieś uprzywilejowanie czy też upośledzenie, płynące z przynależności do pewnych klas czy stanów czy warstw.

Powstanie i szybki rozwój „Straży Przedniej", jako kuźnicy ideału państwowego w dorastającem pokoleniu, daje rękojmię, że ta Polska, która po nas będzie — **przestanie być widownią skłócenia wśród przyszłych obywateli** w tej dziedzinie, która obejmuje żywotne interesy państwowe. Będą różnice poglądów, bo być muszą, ale będzie **jedna wielka wspólna braterska idea w działaniu:** uznanie pracy **dla państwa jako istoty współżycia** zbiorowego.

Na tej mocnej podstawie pójdzie Polska w szczęśliwą przyszłość.

Chorzów i Mościce będą złączone

Zgodnie z uchwalonem ostatnio rozporządzeniem Rady Ministrów, państwowe fabryki związków azotowych w Chorzowie i Mościcach połączone zostaną w jedno przedsiębiorstwo państwowe p. n. Zjednoczone Fabryki Związków-Azotowych w Mościcach i Chorzowie. Połączenie to nastąpi z dniem 1 sierpnia 1933 r.

Z rady traktatowej

W izbie przemysłowo-handlowej w Warszawie odbyło się posiedzenie prezydjum rady traktatowej, pod przewodnictwem b. ministra L. Janta-Połczyńskiego. Na posiedzeniu tem delegat rady dr. Roger Battaglia złożył sprawozdanie z wyniku rokowań handlowych polsko austrjackich, które odbywały się w Londynie i zostały tam parafowane. Rozpatrzone były również kwestje, które pomimo parafowania traktatu z Austrją nie zostały jeszcze uzgodnione. W końcu rozpatrzono szereg spraw w zakresie polityki traktatowej, w związku z wejściem w życie nowej taryfy celnej w dniu 11 października rb.

Fosgen, armaty i samoloty

Niemiecka maszyna wojenna pracuje coraz szybciej

Największy dziennik Alzacji i Lotaryngji, ukazujący się jednocześnie w językach francuskim i niemieckim „Dernieres Nouvelles de Strasbourg", opublikował **sensacyjny artykuł p. t. „Nowe zbrojenia niemieckie", w którym podaje szczegółowe informacje o przygotowaniach Niemiec do wojny.**

„Kryzys gospodarczy — pisze dziennik alzacki — nie pozwolił światu zdać sobie sprawy z **nieprawdopodobnych możliwości produkcyjnych, dostosowanego do potrzeb wojennych przemysłu niemieckiego.** Obecnie potężna maszyna wojenna niemiecka zaczyna pracować **z coraz to większą szybkością.** Zewsząd nadchodzą wiadomości o produkowaniu wielkich ilości materjału wojennego. W fabrykach Saksonji i Turyngji wyrabia się **sukna na mundury i koce wojskowe,** w Apelda produkuje się **rzemienie do karabinów i tornistrów.**

Większość niemieckich zakładów metalurgicznych pracuje na dwie lub **trzy zmiany.** W okręgu przemysłowym reńsko-westfalskim fabrykuje się **płyty pancerne według najnowszych modeli".**

„Dernieres Nouvelles" informuje ponadto, że firma „Rheinmetallwerke" w Düsseldorfie produkuje obecnie **naboje armatnie kalibru 150 mm, oraz działa mechaniczne** marki „Oerlikon" dotychczas fabrykowane w Szwajcarji. „Bayrische Motoren-Werke" (B. M. W.) budują na zamówienie ministerstwa Reichswehry **potężne motory do samolotów;** „Maybach-Motoren-Werke" powierzone mają **konstrukcję specjalnego motoru do samolotu olbrzyma Dornier-Wall** na przedmieściu Berlina, w Hennigsdorf, **fabrykuje się serjami samoloty,** które mogą być użyte **jedynie w celach wojskowych.** Produkcję gilz do pocisków armatnich, na szeroką skalę, rozpoczęły niedawno Zakłady „Hirsch-Kupfer-Werke"; fabryka dr. Hugona Stoltzenberga w Hamburgu wytwarza **masowo gazy trujące, szczególnie zaś słynny fosgen.**

Według dalszych informacyj dziennika strasburskiego, 5.500 byłych oficerów armji niemieckiej powołano z dniem 1 lipca b. r. na przeszkolenie w kadrach Reichswehry. Oddziały hitlerowskie odbywają również w całych Niemczech ćwiczenia pod kierunkiem Reichswehry.

„Niemcy zbroją się ze wszystkich **sił**" — kończy wymienione pismo.

Na szczęście „rewelacje" te nie są dla nikogo rewelacjami. **„Wiedzą sąsiedzi jak kto siedzi".** Nikt nie będzie niespodzianie zaskoczony w razie czego i wszyscy, którymby mogły grozić te uzbrojenia, **doskonale są przygotowani na wszelkie próby zamącenia pokoju w myśl zasady: Przyjdź i spróbuj wziąć!**

Zjazd Legjonistów w Warszawie

pod znakiem hołdu dla Niezłomnych Polaków

Przygotowania do Zjazdu Legjonistów, który w tym roku odbędzie się w Warszawie w rocznicę wymarszu Kadrówki, t. j. dnia 6 sierpnia br., są w pełnym toku.

Do celów zorganizowania zjazdu powstał Główny Komitet Obywatelski z b. ministrem p. Janem Piłsudskim na czele. Z ramienia Zarządu Głównego Związku kieruje organizacją zjazdu wiceprezes dr. **Dziadosz.**

Tegoroczny Zjazd Legjonistów odbędzie się pod **znakiem hołdu dla Niezłomnych Polaków z roku 1863 i 1904 — 1909.** Legjonowym zwyczajem obok hasła czci dla dawnych dziejów wysunięto hasło drugie, jako naukę dla siebie i przyszłych pokoleń — hasło: **„Wszyscy obywatele na strzelnicę po odznakę strzelecką!"**

W myśl tego hasła legjoniści w 70-tą rocznicę Powstania Styczniowego i w 25-lecie Związku Walki Czynnej podejmują **akcję propagandy strzelectwa w Polsce.**

We wszystkich miejscowościach kraju, do których tylko sięga organizacja legjonowa, powołane będą do życia komitety obywatelskie celem zorganizowania w czasie do 11 listopada b. r. strzelań dla zdobycia odznaki strzeleckiej. Do strzelań tych wezwani będą wszyscy obywatele bez względu na ich przekonania.

Straż Przednia w Gdyni



Na zdjęciu naszem widzimy prezesa Rady Ministrów na dworcu w Gdyni, udającego się na święto „Straży Przedniej".

Pożyczki polskie idą w górę na giełdzie londyńskiej

Pożyczka elektryfikacyjna, uzyskana przez Polskę w Londynie, wywołuje w dalszym ciągu korzystną dla Polski reakcję na giełdzie londyńskiej. Akcje English Electric Company, reprezentującej grupę angielską w tej tranzakcji uległy dziś znowu znacznej zwyżce, dochodząc do kursu 10 *szylingów i 9 pensów.* Przed tygodniem kurs tych akcyj, gdy wiadomość o tranzakcji z Polską jeszcze się nie rozpowszechniła, wynosił zaledwie 7 szylingów i 3 pensy. W przeciągu więc tygodnia, akcje English Electric Company poszły w górę prawie o 50 proc.

Równocześnie kurs 7 procentowej polskiej pożyczki Stabilizacyjnej również uległ na giełdzie londyńskiej poważnemu wzmocnieniu. W ubiegły piątek kurs tej pożyczki wynosił 79,5, a dziś kurs ten wynosi 82. Pożyczka polska zwyżkowała więc o 2 i pół pkt., od czasu zaś zawarcia tranzakcji elektryfikacyjnej kurs tej pożyczki podniósł się z 75 na 82, czyli prawie o 10 proc.

Dalsze protesty potępiające Stronnictwo Ludowe

Donosiliśmy już o zebraniach w Ropczycach i Sędziszowie, na których ludność powzięła samorzutnie rezolucje, potępiające działalność i agitację Stronnictwa Ludowego. Akcja protestacyjna ludności zakreśla coraz szersze rozmiary. W Nockowej pow. ropczyckiego, zebrani w liczbie 2000 osób, w zdecydowany i ostry sposób wystąpili przeciw szkodliwej działalności Stronnictwa Ludowego, które na teren spokojnej dotychczas wsi wnosi ostre fermenty i zarzewie niepokoju. Zebrani jednogłośnie uchwalili rezolucję, domagającą się **rozwiązania Stronnictwa Ludowego** oraz **przyjścia z pomocą ludności,** której zbrodnicza agitacja **przyniosła** poważne szkody.

Z odrodzenia do mocarstwa

Znamienny reportaż francuski z Polski

W paryskim „Matin" z dnia 15 lipca korespondent tego pisma zamieszcza niezwykle charakterystyczny reportaż z Polski, który podajemy poniżej w obszernem streszczeniu:

„Gdy się wjeżdża do Polski — pisze „Matin" — ogarnia nas odrazu uczucie niezmiernego spokoju. W muzyce szyn kolejowych dźwięczy, zdawałoby się, rytm monotonny melodji kojącej, szczęśliwej. Jest godzina 3-cia nad ranem. Przez okna wagonu widać pracę na polu: senne konie ciągną pług, wieśniaczka usadowiona na wozie z koniczyną pozdrawia ręką podróżnych... Pociąg mija ukwiecone stacyjki a po szynach dzwoni refren szopenowskiego walca...

Po rozgorączkowaniu atmosfery niemieckiej, niespokojnie podnieconej, odczuwa się tu błogość wytchnienia. Ogarnia nas wrażenie ulgi na myśl, że te bogate równiny ciągnąć się będą jeszcze przez przeszło 1000 kilometrów, zanim dosięgniemy do czerwonych słupów granicy sowieckiej! Jest więc pomiędzy temi dwoma państwami, które graniczyły z sobą przed 20 laty kraj obszerny, spokojny i zrównoważony!

Między Sowietami a Niemcami

W Paryżu słyszałem nieraz takie, zupełnie zresztą uzasadnione uwagi:

— „A cóż Polska? To jednak nie musi być wesołe dla tego kraju czuć się tak w sąsiedztwie rozwichrzenia hitlerowskiego i histerji bolszewickiej! Pewnego pięknego poranku coś tam musi wybuchnąć!".

Otóż to „rozwichrzenie" i „histerja" zatrzymują się, jak nożem uciął na granicy tej wielkiej republiki. Trzeba stwierdzić ten fakt paradoksalny, że nigdy stosunki sąsiedzkie z przyległemi państwami nie były tak poprawne i tak łatwe jak w chwili obecnej. Pierwszy lepszy podróżny może się o tem przekonać osobiście: Jeszcze przed kilku miesiącami na granicy polsko-niemieckiej urzędnicy Reichu przyglądali się osobom jadącym do Polski podejrzliwie bez względu na to, czy to byli Polacy, czy Francuzi, czy bodaj Irokezczycy. Z hałasem otwierali drzwi do przedziałów, wrzeszcząc głosem, który by mógł rozbudzić całe koszary: „Ausreise vorzeigen!". Dziś się to zmieniło: zapewne otrzymali nowe instrukcje. Dziś zapytują wytwornie: „Czy pan raczy pokazać paszport?". Dziękuję jak najuprzejmiej! Czy nikt panom nie przeszkadza? Dobranoc panom"...

Pakt ośmiu i Radek

Omawiając dalej pakt ośmiu i wizytę Radka w Gdyni, „Matin" pisze:

„Berlin był bardzo zaniepokojony. Kierownicy polityki niemieckiej dopatrzyli się nawet wstępu do wojny prewencyjnej. Słusznie jednak zwracają uwagę na to, że przecież pp. Rauschning i Greiser również byli w Polsce przyjęci z niezwykłą kurtuazją". Jedna z wysoko postawionych osobistości polskich oświadczyła w związku z tem korespondentowi „Matina":

„Czyż pakt jakikolwiek musi być koniecznie skierowany przeciw komuś? Czyż nie może być skierowany poprostu przeciw wojnie?

Porozumieliśmy się już z Rosją, a teraz niczego więcej nie pragniemy jak dojść do porozumienia z Gdańskiem i Rzeszą. Pragniemy normalizacji stosunków z naszymi sąsiadami!

„To już mocarstwo!"

Stanowisko to podziela jednolicie cała opinja polska, nawet opozycja zwalczająca rząd na innych terenach.

Polska zmieniła się — kończy „Matin" — i osiągnęła szczyt swej ewolucji. To nie jest już naród odradzający się, potrzebujący opieki i podpory. To mocarstwo i możemy sobie powinszować, że mamy z niem wspólne cele i interesy!

Polacy żalą się nieraz na Francję i mówią: „Francja patrzy na nas surowem okiem starszej siostry, której braciszek chce zapalić pierwszego papierosa. Zapomina, że braciszek już dorósł i może robić co chce. Pakt czterech nam się nie podobał".

Dobrze jest, że opinja francuska zaczyna się orjentować w naszej rzeczywistości. Artykuły takie jak powyższy przyczynić się mogą do wyjaśnienia wielu nieporozumień i do zacieśnienia serdecznych węzłów tradycyjnej przyjaźni polsko - francuskiej w myśl hasła: „Wolni z wolnymi, równi z równymi!".

Długi zagraniczne państwa

Nasze zobowiązania wobec poszczególnych państw

Długi emisyjne skarbu państwa polskiego na dzień 1 lipca rb. wynoszą: 6 proc. pożyczka dolarowa 1920 r. — 19,574.500 dolarów, 8 proc. dolarowa 1925 r. — 23,100,000 dolarów, 7 proc pożyczka stabilizacyjna 1927 r — 47,895,000 dolarów, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna — 1,545,000 funtów sterlingów, 7 proc. stabilizacyjna — 299,000 lirów włoskich, 6½ proc. pożyczka dolarowa 1930 r — 31,729,705,99 dolarów. Długi wobec rządów państw: Austrji z tytułu rozrachunku za przyjętą część długu przedwojennego poaustrjackiego — 335,000 szylingów, Czechosłowacji — 17,100,000 fr. szwajcarskich, Danji — skonsolidowane zadłużenie z tytułu kredytów reljefowych — 361,200 koron duńskich, wobec rządu Francji — 2,316,983186,25 frank. francuskich wobec Holandji — 1,917,966,69 flor. hl., wobec Norwegji — 17,068,800 kor. norw. i 1260 funtów sterlingów, Szwecji 6,253,200 koron szwedzkich, wobec Szwajcarji — 75,600 fr. szwajc., wobec rządu Stanów Zjednoczonych AP 206.057.000 dolarów, wobec Anglji — 4,676,495,150 funtów sterl. Długi polikwidacyjne wynoszą: 66.617.779 flor. austrjackich i 21.140,347 koron złotych.

Czy Shaw sprzeda głowę?...

Oryginalny amator chce ją kupić za 5000 funtów

Jeden z wielbicieli Shawa złożył znakomitemu Anglikowi oryginalną ofertę: **zaproponował mu kupno jego głowy za cenę 5000 funtów szterlingów.** Shaw miałby „prawo" dożywotnie do swojej głowy, poczem przeszłaby ona na własność jego entuzjasty, który postanowił ją odpowiednio **spreparować, zabalsamować i umieścić w panteonie narodowym.**

Na pozór propozycja ta wygląda bardzo pociągająco: **za życia pieniądze, po śmierci honory!**

Shaw, jak wiadomo, jest przeciwnikiem czci bohaterów narodowych, to też wielkie zainteresowanie wzbudziła powyższa oferta, tycząca się jego własnej osoby. Angielski „mistrz ironji" nie **stracił jednak głowy z powodu „swej głowy"** i potraktował narazie propozycję z handlowego punktu widzenia. Oświadczył bowiem „skromnie": — **Nie wiem co w mojej głowie przedstawia tak wielką wartość!".**

Stary Shaw wie bardzo dobrze to, co zresztą wszyscy wiedzą, że to, co dotychczas głową swoją zarobił, są to — **olbrzymie wprost sumy.** To też cena ofiarowana mu przez wielbiciela może się wydawać fachowcom — o wiele za niską.

Po śmierci Shawa jednak **złotodajna głowa straci swą wartość produkcyjną,** więc oszacowanie jej przez wielbiciela może się z tego punktu widzenia wydawać za wysokie.

Niewiadomo, czy Shaw zdecyduje się sprzedać swą głowę!

Święto narodowe w Paryżu



Z okazji narodowego święta francuskiego w dniu 14 lipca odbyły się według tradycyj m. in. popularne zabawy ludowe na ulicach stolicy Francji. — Na zdjęciu naszem widzimy zabawę taneczną na jednym z placów paryskich.

Pod znakiem swastyki

W OBOZIE KONCENTRACYJNYM.

W związku z zawieszeniem na okres trzech miesięcy dziennika „Deutsche Ztg." biuro Conti komunikuje, że zarządzenie to nastąpiło na osobiste życzenie pruskiego premjera Goeringa, który jednocześnie rozkazał wysłać naczelnego redaktora pisma do obozu koncentracyjnego. Powodem zamknięcia pisma i aresztowania redaktora organu wszechniemieckiego miał być artykuł, w którym m. in. znajduje się twierdzenie, że włoski minister lotnictwa Balbo jest przechrztą.

CHRZTY PRUSKIE.

Jak donosi „Amtlicher Preussischer Pressedienst", pruskie ministerstwo zarządziło zmianę nazwy gminy Zielonygrąd w pow. Szczytno na „Schuetzengrund". Podobnie została zgermanizowana nazwa gminy Boklas w tymże powiecie na „Eckwalde".

WZBURZENIE BELGJI.

Wiadomość o zawieszeniu wykonania konwencji belgijsko - niemieckiej w sprawie marek niemieckich, pozostałych w Belgji z czasów Wielkiej Wojny, wywołała w Brukseli wielkie wzburzenie. Cała opinja publiczna jest oburzona tem nowem pogwałceniem przez Niemcy podpisanych przez nie traktatów

LIMBURGJA BRONI SIĘ.

Na posiedzeniu stanów prowincjonalnych Limburgji domagano się zarządzeń przeciw zachowaniu się elementów hitlerowskich w Limburgji.

ZAMACH W AUSTRJI.

„Insbrucker Ztg." donosi że narodowi socjaliści planowali nowy zamach na dyrektora bezpieczeństwa publicznego w Tyrolu dr. Steidlego. W ogrodzie domu, w którym mieszka dr. Steidle, znaleziono granat ręczny

KOŁCHOZY NIEMIECKIE.

Z Moskwy donoszą, iż kołhozy niemieckie przyjęły szereg rezolucyj, w których stwierdzają, iż kampanja „pomocy" prowadzona w Niemczech na rzecz kołhozów niemieckich w Rosji sowieckiej rzekomo cierpiących z powodu głodu jest prowokacyjną kampanją antysowiecką, ponieważ kołhozy niemieckie nie potrzebują pomocy, a przeciwnie same mogą okazać pomoc bezrobotnym w Niemczech i są gotowe zaopiekować się dziećmi bezrobotnych Niemców.

Zamknięte banki w Stanach Zjedn.

Donoszą z Nowego Jorku, że uruchomienie banków w niektórych częściach kraju natrafia na poważne trudności Szczególnie daje się to zauważyć w rejonach Chicago i Cleveland. — W obu tych obwodach otwieranie banków poczyniło dotychczas minimalne postępy. W Chicago nieczynnych jest z 772 banków związkowych, należących do Federal Reserve Systemu, dotychczas jeszcze 293, a Cleveland z 634—152.

Ogólna suma depozytów instytucyj nieczynnych w rejonie Chicago wynosi 366,1 miljn. $, a banków w Clevelenad 516,8 miljn. $.

Studenci rumuńscy w obozie Zw. Strzeleckiego

W Spale odbyło się uroczyste rozpoczęcie drugiej tury obozu oficerskiego Związku Strzeleckiego który trwać będzie do 6 sierpnia i w którym wezmą udział instruktorzy strzeleccy z całego kraju. Pozatem na obóz przybywa w najbliższych dniach z Rumunji grupa studentów rumuńskich, którzy będą mieli za zadanie zapoznać się z pracą polskich strzelców. — Pierwsza tura spalskiego oficerskiego obozu Z. S. zakończyła się w dniu 15 bm. w obecności komendanta głównego Związku Strzeleckiego ppłk. dypl. Rusina.

Czerwcowe przewozy towarzystw żeglugowych

Statki polskich towarzystw żeglugowych przewiozły w czerwcu ogółem 61,261 ton, w czem 7.593 tony w przywozie do Polski, 50,418 ton w wywozie zagranicę i 3,250 ton w przewozie między portami zagranicznemi. Z ilości tej statki Żeglugi Polskiej przewiozły 19,020 ton, „Polskarobu" — 31,145 ton i Polsko Brytyjskiego Towarzystwa Okrętowego — 9.088 ton.

Pakt czterech skrępował Francję

Ostrzeżenie przed nowym manewrem Berlin-Rzym

„Narodni Listy" zamieszczają artykuł znanego publicysty francuskiego **Andre Cheradame** na temat paktu czterech. Zdaniem autora **największe niebezpieczeństwo paktu kryje się w jego artykule 3-cim, który daje możność wywierania przez mocarstwa nacisku na Francję w kierunku jej rozbrojenia,** gdy równocześnie Niemcy forsownie zbroją się pod każdym względem. Autor zapytuje co mają uczynić sojuszniczki Francji — **Polska i państwa Małej Ententy,** gdyby postawiono je wobec decyzyj powziętych na podstawie wzmiankowanego artykułu paktu.

Pakt czterech, zwłaszcza jego **art. 3 nie da się pogodzić z umowami sojuszniczemi, jakie Francja zawarła z państwami M. Ententy i Polski.** Wszystkie te umowy sojusznicze dotyczą przedewszystkiem dwóch wypadków: **1) Usiłowania rewizji granic, 2) niesprowokowanej napaści zbrojnej.** Z układów tych wynika dla sygnatarjuszy obowiązek utrzymywania **siły dostatecznej dla skutecznej interwencji** w sprawie zachowania stanu zagwarantowanego przez umowy. Dlatego też chcieć, by Francja wpierw porozumiała się z państwami rewizjonistycznemi i zmuszać ją do rozbrojenia **na warunkach ustanowionych w art. 3 paktu** czterech, oznacza **zmuszać ją, by postępowała wbrew umowom, jakie zawarła z Polską i państwami Małej Ententy.** Państwa te powinnyby zatem przypomnieć Francji, jako swemu sojusznikowi, że art. 3 paktu czterech nie zgadza się z duchem umów, które podpisała z niemi.

Tego rodzaju przyjazne ostrzeżenie — kończy publicysta francuski — mogłoby udaremnić nowy manewr, który przedsiębierze Berlin i Rzym nietylko przeciwko sojusznikom Francji, ale przeciwko niej samej.

Fantazja w rzeczywistości

Wielkie projekty, które chcą żyć...

Wielkie projekty i wynalazki zaprzątały uwagę ludzkości od setek lat. Wiele, większa część tych projektów została tylko projektami. Ale to, co wczoraj jeszcze było marzeniem, dzisiaj, dzięki postępom nauki i techniki, stało się rzeczywistością.

KAMIEŃ FILOZOFICZNY.

Odwiecznem zagadnieniem była np. kwestja **fabrykacji złota,** której średniowieczni alchemicy nadali nazwę **„kamienia filozoficznego"**. Od setek, od tysięcy lat szarlatani stosowali najrozmaitsze sztuki i sztuczki, mające na celu wyprodukowanie złota z ołowiu, czy z innego metalu. Dzisiaj dzięki **badaniom Rutherford'a,** wiemy już, że teoretycznie fabrykowanie złota z innych metali jest możliwe; rozbicie atomu i przemiana atomów pozwalają **jeden pierwiastek przemienić w drugi... w teorji.** W praktyce rozbicie atomu nie jest jeszcze dostępne fizyce współczesnej.

MORZE, WIATR I WULKANY.

Od czasu zastosowania elektryczności liczne były próby **wyzyskania morza, jako źródła energji elektrycznej.** Kilka projektów wyzyskania np. różnicy temperatur w głębi i na powierzchni morza wypróbowano w zatoce Meksykańskiej i nad morzem Śródziemnem, ale okazało się, że są to metody zbyt kosztowne i niepraktyczne.

Jako źródło energji usiłowano oddawna już wyzyskać **wiatr.** Projekt wyzyskania siły napędnej wiatru dla wprowadzenia w ruch dynamomaszyn i produkowania energji elektrycznej opracował inżynier niemiecki, Honnef; według jego pomysłu należałoby wznieść wieże żelazne wysokości **400 metrów, a szerokości 22 metrów,** u szczytu których znajdowałyby się trzy olbrzymie koła wiatrakowe napędzane przez wiatr. **Realizacji projekt ten się nie doczekał.**

Jak wiatr i morze, tak też usiłowano w ostatnich czasach wyzyskać dla celów produkcyjnych **wulkany.** Inżynierowie włoscy opracowali projekt wykorzystanie sił **wybuchowych i gazów** wydostających się z wulkanów w celu uruchomienia przy ich pomocy maszyn. I ten projekt, aczkolwiek szczegółowo opracowany, pozostał dotychczas na papierze.

ZMIANA GLOBU.

Do dziedziny pozornie nie mniej fantastycznych projektów należą opracowane zresztą naukowo plany przemian wyglądu skorupy zwierzchniej naszego globu. Do takich projektów należy np. plan geologów austrjackich obniżenia **poziomu morza Śródziemnego o 15 metrów,** a to przez zamknięcie zapomocą tam cieśniny Gibraltarskiej i stopniowe wypompowywanie wody z morza Śródziemnego; w ten sposób ląd nadbrzeżny wynurzyłby się z pod wody, niektóre wyspy uzyskałyby połączenie z lądem, a natomiast obecne porty stałyby się miastami kontynentalnemi.

W projekcie tym, który zagrażałby kwitnącym portom wybrzeża afrykańskiego, chodzi jednak o co innego, niż o zyskanie pasma nowego lądu: celem jego miałoby być **nawodnienie Sahary.** I ten projekt oczekuje na realizację.

RAKIETA KOSMICZNA.

Jednym z ostatnich projektów był pomysł **rakiety kosmicznej,** w której można by odbyć podróż na najbliższego naszej ziemi satelitę — księżyc. Profesor Omerth wykonał nawet rakietę próbną w małych rozmiarach, pędzoną wybuchami gazów. Start tej rakiety nie dał jednak rezultatów zachęcających. W tej dziedzinie marzenia o komunikacji międzyplanetarnej są **jeszcze tylko marzeniami.** Tak samo jak marzeniem są pomysły porozumienia się optycznego z Marsem, lub też przy pomocy fal radiowych.

W każdym razie niejedno z utopijnych dotąd marzeń ze skrzydeł fantazji przenosi się na twardszy grunt realizacji.

Lot dookoła świata



Słynny lotnik amerykański Willey Post, który w ubiegłą sobotę o godz. 10 wystartował z lotniska pod Nowym Jorkiem przybył w dniu 16 bm. na lotnisko berlińskie. Po kilkugodzinnym postoju w Berlinie lotnik amerykański wystartował z lotniska berlińskiego do dalszego lotu naokoło świata. O dalszym locie Posta donosimy na stronach depeszowych.

9-cio godzinny mecz tenisowy

Anglik zasłabł — Grek zwyciężył

Najdłuższy mecz tenisowy jaki kiedykolwiek doszedł do skutku rozegrany został w czasie igrzysk **olimpijskich w Antwerpji** w 1920 roku pomiędzy grekiem Zerlendi a anglikiem Gordonem Lowe. Mecz rozpoczął się o godzinie 16. Ponieważ żaden z partnerów nie chciał ryzykować utraty seta wzajemne odbijanie piłek trwało przez 3 godziny bez przerwy. —

Ze względu na niepomyślne warunki atmosferyczne mecz został przerwany do następnego dnia.

Dalsza dwugodzinna walka od 10 do 12 w południe nie dała żadnego rozstrzygnięcia, za to zawodnicy zniszczyli doszczętnie pantofle tenisowe. Po krótkiej przerwie przymusowej celem sprowadzenia nowych pantofli gra została wznowiona, ale do godziny 15 nie dała przewagi żadnemu z walczących.

Po nowej półgodzinnej przerwie walka rozpoczęła się dalej i doprowadzona została aż do 5 decydującego seta. Po godzinie 16 anglik zasłabł, pozwalając w ten sposób wygrać swemu przeciwnikowi.

Ogółem mecz trwał 9 godzin.

Dziennikarka — żebraczką

Aby napisać reportaż zbierała jałmużnę

Czego nie potrafi dokonać dziennikarz, zamiłowany w swym zawodzie, dla zdobycia sensacyjnej wiadomości dla swego pisma! A cóż dopiero mówić o dziennikarce, która do „fachowych" swych uzdolnień dorzuca jeszcze wszystkie walory kobiecego sprytu, intuicji i pomysłowości! Na fenomenalne poświęcenie zawodowe zdobyła się dziennikarka francuska Goll, pragnąc napisać reportaż na temat: **„Jak ludzie dają jałmużnę".**

Pani Goll przebrała się jak żebraczka w łachmany i przez cały dzien przebiegała ulice Paryża, żebrząc pokornie o jałmużnę. Potem — napisała reportaż i podzieliła się ze swymi czytelnikami ciekawemi spostrzeżeniami.

„Człowiek jest dobry — ludzie są źli!" — oświadcza pani Goll. Przechodzień rzadko odmawia jałmużny, lecz, gdy widzi dokoła siebie tłum, obojętnieje — wstydzi się miłosierdzia. „Żebranina uprawiana sprytnie i ze znajomością psychologji jest zajęciem bardzo rentownem" — twierdzi dalej pani Goll. „Mężczyźni są miłosierniejsi od kobiet. Najgorsze są damy samotne, a wyelegantowane. Należy się ich poprostu wystrzegać. Dama, idąca w towarzystwie mężczyzny, ma zazwyczaj bardzo „tkliwe" serce — na pokaz — i nie odmawia wsparcia. Matki, przechodzące obok żebraka z dziećmi dają maleństwu zwykle grosik dla ubogiego ze względów pedagogicznych. Naogół „miłosierna osoba" w chwili dawania jałmużny odwraca się, nie patrzy na żebraka, czasem zaś przeciwnie, przygląda mu się bystro i badawczo.

Dziennikarka — żebraczka stała długo na stacji kolejki podziemnej, zanim ktoś się nią poczciwie zainteresował: był to ubogi robotnik. Okazał jej dużo serca i zapytał poczciwie, **czy jest głodna,** czy może bezrobotna. Ofiarował jej swą pomoc przy wyszukaniu pracy.

Był to pierwszy **człowiek,** którego żebraczka napotkała tego dnia.

Ze świata

Z Francji na polskie wakacje. Liczba studentów - francuzów wyjeżdżających na wakacje do Polski **wzrosła dwukrotnie w stosunku do ubiegłego roku.** Część z tych studentów wyjechała na kursy o kulturze polskiej przy Uniwersytecie Warszawskim, **inni otrzymali w Polsce kondycje.**

Sejmik nadzwyczajny centralnego Związku **Polaków w Brazylji** wybrał nowy zarząd, Prezesem został Stefan Gontarski, Sejmik powziął szereg uchwał o doniosłym znaczeniu jak: połączenie się Centralnego Związku Polaków ze Związkiem Zrzeszeń Polskich, nawiązanie ścisłej współpracy ze Związkiem Zawodowych Rolników Polskich oraz ze Związkiem Polskich Kupców i Przemysłowców w Brazylji i Stowarzyszeniem „Junak".

Kongres buchalterów otwarty został w Londynie Na kongresie reprezentowanych **jest przeszło 20 krajów. Po raz pierwszy reprezentowana jest również i Polska** w osobie **p. Stefana Wojciechowskiego,** członka zarządu Polskiego Związku Buchalterów rzeczoznawców w Warszawie.

Katastrofa Yachtu. Jak donoszą z Kłajpedy, znajdujący się w porcie yacht żaglowy, należący do tamtejszego Yacht clubu, został wskutek gwałtownego wiatru rzucony o molo, rozbijając się o przybrzeżne kamienie. Trzy osoby utonęło, 10 osób zdołano uratować.

— Sowiecko austrjacki układ gospodarczy ma być ratyfikowany najpóźniej dnia 20 b. m.

WILLIAM J. LOCKE

„Dziki Amos"

(The coming of Amos)

117) Przedruk wzbroniony

— Dlatego nie mogę się uważać za mordercę — rzekł. — Nie splamiłem się kainowem przestępstwem. Raczej mam wrażenie, że Opatrzność wybrała mnie na narzędzie dla oczyszczenia ziemi, z jadowidego gada.

— Nie znam się na zrządzeniach Opatrzności, mój chłopcze, — odparłem — ale co się tyczy tego gada. to masz najzupełniejszą rację.

Początkowo zdumiewałem się niepojętemu milczeniu władz. Policja nie zwróciła na mój dom najmniejszej uwagi. Byliśmy równie bezpieczni od podejrzeń jak sympatyczna pani Blennerhasset, która złożyła nam w tym czasie wizytę. Pamiętacie, że ona to była świadkiem pierwszej sceny między Garcią i Amosem, kiedy Amos porwał Nadję rywalowi i przyprowadził do jej stolika.

— Czy słyszeliście państwo straszną nowinę? W salonie byłem tylko ja i Dorota.

— Jaką? — zapytałem. — Czy Giralda rozwodzi się z Wowtonem?

Lord i lady Wowton słynęli na całem wybrzeżu z wielkiej miłości, której nie osłabiło półwiekowe może pożycie. Moje pytanie miało zatem charakter żartobliwy.

— Nie — roześmiała się. — Ale państwo znali Ramona Garcię? Nadja go znała. Pamiętam jak raz w kasynie pański siostrzeniec:

— Owszem znałem go — odparłem. — Pochodził z Ameryki Południowej...

— Otóż dowiedziałem się, że popełnił samobójstwo. Jakiś tydzień temu rzucił się z okna Palace'u.

Wzruszyłem ramionami, co mnie mógł obchodzić Ramon Garcia.

— Słyszałem — rzekłem. — Dowiedziałem się po powrocie z Anglji.

Wiele osób przyszło do mnie z tą nowiną, ale wszystkim odpowiadałem tak jak jej.

Ostatecznie skończyło się na plotkach. Jak się z tem załatwiła policja — nie wiem. We Francji niema instytucji odpowiadającej naszemu koronerowi. Prawo robi dochodzenia, ale pocichu. Pułkownik Wigram zasięgnął ostrożnie języka i dowiedział się, że władze śledcze uznały to za samobójstwo. W pokoju nie było śladów walki. W ścianie sypialni znaleziono wystrzeloną kulę, a browning, w którym brakowało jednego naboju — o parę kroków od zabitego. Wyciągnięto stąd wniosek, że Garcia zastosował dwa sposoby samobójstwa i że pierwszy chybił.

I zresztą komu z miejscowego świata urzędowego, czy towarzyskiego, nie było wszystko jedno, czy Garcia żył, czy umarł?

Do dzisiejszego dnia nie doszły mnie żadne słuchy, żeby się kto o niego dowiadywał. Podług francuskiej procedury opieczętowano jego pokój i policja poddała drobiazgowej rewizji wszystkie jego rzeczy i papiery. Nie wiem, co znalazła, ale w każdym razie nic takiego, coby mogło skompromitować księżnę Ramiroff lub markiza della Fontana.

Garcia wdarł się w nasze uczciwe życie jak fałszywy zgrzyt. Dla mnie był zawsze nierealny. Robił wrażenie czarnego charakteru, który zstąpił żywcem z ekranu. Może jego psychologja była interesująca, ale ja rozmawiałem z nim najwyżej pięć razy i za każdym przejął mnie odrazą. Dlatego przedstawiłem go szkicowo, tak jak mi się objawił.

Jeżeli jest pokój dla takich jak on, to niech spoczywa w pokoju.

Przez pierwsze dni po moim odjeździe Nadja prawie się nie pokazywała. Była dziwnie spokojna i cicha i siedziała przeważnie w swoim pokoju. Usprawiedliwiała się, że jest zdenerwowana i że musi się uspokoić. Potem zaś poprosiła o pozwolenie powrotu do Mont Fleuri. Nie groziło jej już żadne niebezpieczeństwo, a wizyta u Doroty nie mogła trwać bez końca. A po drugie Amos wymagał większych wygód niż twarde łóżko polowe, na którem sypiał w pracowni, nie mówiąc już o moim skrępowaniu. Nadja odczuła tragedję najsilniej z nas wszystkich. Chodziła blada i smutna i unikała rozmowy nawet z Dorotą. Były chwile, że przychodziło na mnie wstrętne podejrzenie czy jednak, mimo wszystko, nie kochała Garci. Dorota opowiedziała mi, jaką dziką radością wybuchnęła na wieść o jego śmierci, ale wiadomo przecież, że wielka miłość i wielka nienawiść chodzą w parze. Bo jak miałem sobie wytłumaczyć jej przygnębienie? Zachowywała się tak, jakby odzyskana wolność nie sprawiała jej żadnej radości.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Nasz handel zagraniczny

Zdobywa zamorskie rynki zbytu

Pierwsza połowa 1933 roku jest już za nami. Jest to piąty z kolei rok niepomyślnej konjunktury gospodarczej. Pierwsza jego połowa nie przyniosła oczekiwanego przez cały świat ożywienia gospodarczego, a nadzieje związane z sukcesem międzynarodowej konferencji światowej w Londynie zawiodły na całej linji. — Stany Zjednoczone zastosowały bowiem w gospodarce swej eksperyment sztucznego ożywienia gospodarczego zapomocą dewaluacji dolara, co wprowadziło w gospodarkę całego świata chaos, dezorjentację i spekulację. Światowe obroty handlu zagranicznego w dalszym ciągu kurczyły się i doszły do nienotowanych dotychczas minimalnych rozmiarów.

Na tle takiego układu stosunków międzynarodowych, sytuacja polskiego handlu zagranicznego w pierwszem półroczu rb. musiała doznać pogorszenia. Obroty naszego handlu skurczyły się. Tem niemniej podkreślić należy z naciskiem, że rezultaty osiągnięte przez nasz handel zagraniczny są w tych warunkach niezwykle pomyślne. Zamknęliśmy bowiem bilans handlowy za pierwsze półrocze saldem dodatniem w wysokości 57,4 milj. złotych. — Wartość wywozu wyniosła 436,2 milj. złotych, zmniejszając się w stosunku do roku poprzedniego o 20 procent przywóz zaś wyniósł 377,8 milj. złotych, czyli spadł o 15 procent.

Utrzymanie dodatniego salda w bilansie handlowym w dość znacznej wysokości świadczy o celowości i skuteczności zastosowanych przez nas środków w walce o bilans handlowy. Akcja ta, kierowana przez czynniki państwowe, idzie w kilku kierunkach. Najtrudniejszą część tej akcji stanowi walka o podtrzymanie eksportu.

Zasadniczym celem handlu zagranicznego jest sprzedaż po najlepszych cenach i na najlepszych warunkach największej ilości całkowicie wykończonych wyrobów polskich zagranicę, przy jednoczesnym najtańszym i najdogodniejszym zakupie najmniejszej ilości wyrobów zagranicznych w stanie możliwie surowym.

Więcej surowców

Niestety Polska dotychczas znajduje się w takiej fazie gospodarki, w której przeważa przywóz wyrobów gotowych. Dlatego też nasza polityka handlowa od dłuższego już czasu zmierza w kierunku przekształcenia struktury przywozu w tym duchu, aby zmniejszyć udział wyrobów gotowych, a zwiększyć udział surowców. Zmiana taka nie jest łatwą, ponieważ wiąże się z koniecznością szybkiego uprzemysłowienia kraju, a co za tem idzie, angażowania środków finansowych w potrzebne inwestycje przemysłowe. Jednak z przeglądu pozycyj wywozu i przywozu dokonanych w pierwszem półroczu rb. w porównaniu do roku ubiegłego ujawnia się przesunięcie poszczególnych części przywozu w kierunku grup mniej obrobionych, wymagających uszlachetnienia w kraju.

Rozpatrując przywóz z pierwszego półrocza w Polsce, spostrzegamy wzrost przywozu surowców. Wzrósł przedewszystkiem i to dość znacznie przywóz żelaza i rud żelaznych. — Wiąże się on ściśle z równoczesnym wzrostem wywozu wyrobów walcowanych do Rosji Sowieckiej i szyn do Brazylji. Zwiększył się tak że przywóz surowców włóknistych wywołany obawami przed dalszą zwyżką cen wełny i bawełny. Natomiast zmniejszył się wybitnie przywóz wszelkich wyrobów gotowych. Zawdzięczamy to wprowadzeniu zakazów przywozu, które po uwzględnieniu rozszerzonej z dniem 8 czerwca rb. listy reglamentowanych towarów obejmują około 55 procent naszego importu.

Zboże, cukier, bekony

Jeśli chodzi o wywóz to w pierwszem półroczu wzrósł przedewszystkiem eksport zbóż a głównie żyta, którego znaczne ilości wysłały państwowe zakłady przemysłowo-zbożowe zagranicę. W ostatnich miesiącach wzrósł także wywóz cukru. W dziedzinie artykułów hodowlanych najpomyślniej kształtują się warunki dla wywozu bekonów. Gorzej przedstawia się sytuacja w wywozie trzody chlewnej.

Osiągnięty w pierwszem półroczu rb. bilans dlatego powinien być uważany za pomyślny ponieważ w wielu krajach zostały podwyższone cła a w innych zastrzeżono reglamentację przywozu. Spadek dolara i funta nietylko utrudnił konkurencję z towarem amerykańskim i angielskim, ale również niesłychanie skomplikował kalkulację eksportową.

W tych warunkach utrzymanie wywozu jest dużym sukcesem, zdobycie zaś nowych rynków zbytu (zamorskich) świadczy o wzrastającej sprawności naszego eksportu.

Za wpisy hipoteczne listów zastawnych opłaty będą zniżone

Na ostatniem posiedzeniu Rady Ministrów, uchwalony został projekt rozporządzenia w sprawie zmiany taksy dla pisarzy hipotecznych. Projekt ten zmierza do obniżenia opłat, uiszczanych pisarzom hipotecznym na wciąganie listów zastawnych towarzystw kredytowych miejskich do ksiąg kontroli hipotecznej, w stosunku bowiem do tych listów obowiązuje przepis przeprowadzania ich przez zapisy hipoteczne.

Dotychczasowe opłaty za te czynności — zresztą bardzo nieskomplikowane — wynosi ły 0,25 proc. od wartości nominalnej litów zastawnych. Obecnie w związku z przeprowadzaną konwersją listów zastawnych towarzystw kredytowych miejskich na zasadzie ustawy konwersyjnej z dnia 20 grudnia 1932 r. zachodzi potrzeba ponownego przeciągnięcia skonwertowanych listów przez księgi kontroli hipotecznej. Ustawa zaś konwersyjna z grudnia r. ub. nie unormowała wysokości opłat za przeprowadzenie tych czynności przez pisarzy hipotecznych. Wobec tego niebawem ukaże się rozporządzenie Rady Ministrów, które wprowadzi stawkę opłat zamiast 0,25 proc. stawkę — 0,4 proc. za wciąganie listów zastawnych poraz pierwszy, oraz stawkę 0,2 proc. za wciąganie listów zastawnych przy konwersji. Stawka za wpisy hipoteczne listów skonwertowanych zmniejszona została tak wydatnie ze względu na masowe przeprowadzanie tych czynności.

Sądy przemysłowe i kupieckie w zmienionej ustawie

W dniach najbliższych ukaże się rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, nowelizujące ustawę o sądach przemysłowych i kupieckich na obszarze województw poznańskiego i pomorskiego, oraz górnośląskiej części województwa śląskiego, uchwalone na ostatniem posiedzeniu Rady Ministrów.

Dotychczasowa ustawa obejmowała tylko pracowników przemysłowych, których zarobek nie przekraczał 3000 zł., oraz pomocników kupieckich, których zarobek nie przekraczał 6 tysięcy zł rocznie. Wzrost zarobków od roku 1924 pozbawił znaczną ilość pracowników zakładów przemysłowych i kupieckich możności korzystania z sądów kupieckich i przemysłowych; kurczenie się tych zarobków w ostatnich latach częściowo tylko zmieniło tę sytuację. Nowela do ustawy rozszerza kompetencje sądów przemysłowych i kupieckich na pracowników, których zarobek nie przekracza 10.000 złotych rocznie. Ponadto wartość przedmiotu sporu podwyższona została ze 100 zł do 200 zł. Normy te dostosowane są do norm obowiązujących w innych dzielnicach kraju zgodnie z ustawą o sądach pracy.

Nowe linie okrętowe w Gdyni

Do urzędu morskiego w Gdyni zgłoszona została nowa regularna linja okrętowa, która łączyć będzie Gdynię i Gdańsk z portami śródziemnomorskiemi, hiszpańskiemi, francuskiemi, włoskiemi. Najbliższe odjazdy statków tej linji z Gdyni projektowane są w dniu 22 bm. (statek „Neapel") i 25 września rb. (statek „Catania")

Ostatnio uruchomiona została nowa regularna linja okrętowa pomiędzy Gdynią a portami szkockiemi Leith Grangemouth. Statki nowej linji, zaopatrzone w chłodnie, wysyłane będą raz na tydzień. Linją tą mogą być wysyłane przesyłki do wszystkich większych portów Szkocji, Anglji północnej i Irlandji. — Port Leith obsługuje stolicę Szkocji Edynburg a port Grangemouth ma dogodne połączenie kanałem i koleją z pobliskiem miastem Glasgow.

W porcie gdyńskim

Prace nad rozbudową portu w czerwcu ograniczały się do dalszego ustawiania skrzyń żelbetowych i nadbudowy ścian nabrzeży, robót czerpalnych w basenie im. min. Kwiatkowskiego, robót drogowych oraz dalszego prowadzenia robót przy rozpoczętych magazynach portowych. Ogółem ustawiono w czerwcu 353 metry bieżące skrzyń żelbetowych, 9 i 10 metrów głębokości oraz nadbudowano 74 metrów bież. ściany nadwodnej. Wyczerpano ziemi z basenów 67,675 mtr. sześć., z czego 60,750 mtr. sześć. zużytkowano na nabrzeżach rumuńskiem i czechosłowackiem.

Przy magazynie tranzytowym, ukończono murowanie ścian, w hali pasażerskiej wykonano konstrukcję parteru i pierwszego piętra, w magazynie śledziowym wykonano fundamenty i konstrukcję ścian, ponadto założono fundamenty pod nowy magazyn „Cukroportu".

Światowe zapasy nafty

Według dokonanych ostatnio przez znaną go statystyka holenderskiego obliczeń, stan zapasów naftowych świata na złożach już zbadanych nie eksploatowanych wynosi: dla Stanów Zjednoczonych — 160 miljonów cystern, dla Rosji — 40 miljn cystern, Persji — 29.5 miljn cystern dla Venezueli — 26,5 milj. cystern, dla Indyj Holenderskich — 13 miljn. cystern, dla Rumunji — 6,7 miljn. cystern, dla Meksyku — 4 miljn cystern.

Polska w tej statystyce znajduje się na czternastem miejscu z zapasem 670,00 cystern w złożach obecnie na naszych ziemiach eksploatowanych.

Złote skarby w Meksyku

W Meksyku, w stanie Sinaloa, odkryto bajecznej wydajności „placery" złote, które, sądząc z dotychczasowych wyników przemywań złotodajnego piasku, będą najbogatszemi żyłami złotemi na całym świecie i pozostawią daleko za sobą kopalnie południowo-afrykańskie. Setki i tysiące poszukiwaczy fortuny udało się już do El Chilar, gdzie znajdują się złoża złoto todajne. Podobno w El Chilar udało się już niektórym poszukiwaczom znaleźć samorodki złote wagi kilku gramów przy przemywaniu piasku.

Wyścigi i rekordy produkcji

Czarna plama bezrobocia na jedwabiu, bawełnie i złocie

W wyścigu produkcji jak wiadomo — pierwsze miejsce zajęły Stany Zjednoczone. Wystarczy przytoczyć, że udział ich wynosi 42,6 procent w produkcji światowej tytoniu, 59,2 procent bawełny; 27,5 procent jedwabiu sztucznego; 37,4 procent fosforytów, 39,9 procent węgla kamiennego; 62,7 procent nafty; 41,8 procent żelaza i stali; 32,9 procent rudy żelaznej; 27,2 rudy manganowej, 34,8 procent ołowiu; 47,3 procent miedzi; 32,1 procent cynku 38,9 procent aluminjum; 82,6 procent siarki — wreszcie 15,4 soli. Ponieważ żaden z innych krajów nie może się poszczycić cyframi większemi, przeto można stwierdzić, iż Stany Zjednoczone są krajem największej ilości rekordów produkcji przemysłowej.

Inne państwa mogą się poszczycić znacznie skromniejszemi wyczynami na tem polu. Tak np. Rosja znacznie przewyższająca Stany Zjednoczone pod względem obszaru, zaludnienia, a być może i zasobów bogactw naturalnych,— wyprzedziła inne kraje jedynie w produkcji lnu, wytwarzając 57,9 procent produkcji światowej, oraz konopi 42,3 procent. Ponadto Rosja zajmuje pierwsze miejsce pod względem produkcji platyny, gdyż wytwórczość jej wynosi 52,8 produkcji światowej. Brazylja pobiła rekord kawy, produkując 64,8 procent ilości światowej, Francja — 27,8 procent wina, kolonja angielska w Afryce, Złote Wybrzeże — 44,8 procent kakao, Indje angielskie 91,0 procent juty, Australja 25,1 procent wełny, Hiszpanja 44,5 procent rtęci; Meksyk 42,9 procent srebra, Austrja 16,6 procent grafitu, Związek Południowo — Afrykański 52,4 procent złota i 49,9 procent djamentów; kraje malajskie 53,6 procent kauczuku

Tak się przedstawia obecnie stan rekordów przemysłowych na świecie

Jest jednak jeszcze jeden rekord, o który wszakże żaden z krajów nietylko się nie ubiega, ale dokłada wszelkich starań i wysiłków, aby wykazać się cyfrą możliwie najniższą — Jest to bezrobocie. Nikogo też prawdopodobnie nie zdziwi, że Stany Zjednoczone wobec tylu rekordów pobiły i ten, najmniej pożądany. Na Stany Zjednoczone przypada około 40—50 procent ogólnej liczby pozbawionych pracy na całym świecie.

Jest to rekord i z tego względu że ludność Stanów Zjednoczonych stanowi tylko 6 proc. zaludnienia kuli ziemskiej.

Będziemy wygrywali więcej i szybciej

Nowy system loterji

Dyrekcja Loterji Państwowej zaprowadza nowy system gry, o czem już donosiliśmy. Nowy system obowiązywać już będzie w nadchodzącej 28-ej Loterji i wprowadzi następujące zmiany.

Przyszła loterja zamiast sześć miesięcy trwać będzie cztery. Ponieważ jednak musi ona być dostępna dla wszystkich warstw społeczeństwa, a nie każdy może sobie na to pozwolić, aby w ciągu jednego miesiąca dwukrotnie wykupywać los, więc **zamiast 5-ciu klas**, będzie ona liczyła tylko **4-ry**, przyczem chociaż mniejsze wygrane są liczebnie powiększone, wszystkie większe są zachowane.

W pierwszej klasie tej loterji zachowano bez zmiany liczebność wygranych od **100.000 do 5.000 zł.**, powiększając równocze śnie liczebność wszystkich wygranych od 2.000 zł. wdół. Ogólna ilość wygranych 1-ej klasy powiększona została **dwukrotnie** i wy nosi **12.000 zamiast jak dawniej 6.000.**

W II-ej klasie — większe wygrane bez zmiany — ilość małych od **5.000 zł. wdół** — powiększona; ogólna ilość wygranych **9.000 zamiast 6.000.** Inowacją w klasie tej jest zniesienie premji na losy ponownie wy grywające, a wprowadzenie wygranych po cieszenia, które jak widać z rezultatów I klasy 27 Loterji, bardzo graczom przypadły do gustu. Loterja daje 100 wygranych pocieszenia po 500 zł.

W trzeciej klasie powiększono ilość wy granych od 15.000 wdół, wprowadzono 140 wygranych pocieszenia po 500 zł., przyczem ogólna ilość wygranych jest taka sama jak poprzednio, albowiem najniecierpliwszy na wet gracz **może poczekać trzy tygodnie na czwartą klasę — ostatnią,** w której może wygrać **1.000.000 ewentualnie 2 milj. I naogół te same wygrane i wygrane pocieszenia jak dawniej t. j. d. Ogółem w czwartej klasie jest 45.326 wygranych, które rozlosowane będą w ciągu 15 dni. Trzeba pamiętać i o tem, że dla gracza koszt 27 Loterji wynosił 200 zł. za cały los, 50 zł. za ćwiartkę, podczas gdy koszt 28 wynosi 160 zł. za cały los, czyli 40 zł. za ćwiartkę.** Za tańszą więc cenę gracz będzie mógł nietylko wygrać 2 milj. czy 1.000.000, czy 300.000, czy 200.000 itd., ale cały szereg mniejszych wygranych, których stosunek został znacznie powiększony.

Przy nowym systemie jeden gracz może wygrać **parę razy na jeden numer,** dawniej zaś gracz zamieniając numer mógł również wygrać parę razy, biorąc po wygraniu nowe numery. Zależy to wyłącznie od osobistego szczęścia. Różnica polega na tem, że dawniej gracza to drożej kosztowało.

Kto wygrał?

W czwartym dniu ciągnienia Loterji Państwowej główne wygrane padły:

Zł. 50000: Nr. 49230.

Zł. 15000: Nr. 68758.

Zł. 10000: N-ry 42266 109227.

Zł. 2000: N-ry 39888 126289.

Zł. 1000: N-ry 40139 47203 58448 69015 111470 141572.

Zł. 500: N-ry 11088 31197 74963 83958 92159 96021+ 135342+ 136594

Zł. 400: N-ry 10792 13785 26520 35382 38769 40531 57384 99555 104205 109079 111054.

Zł. 300: N-ry 22023 89 34106 53673 58783 925 82579 96115 105191 107666 108558 125958 128649 137669 150883.

Zł. 250: N-ry 15676 17897 27045 29081 45784 47787 51414 53439 57728 61763 69853 74127 79603 81443 934 89741 99189 101179 102011 702 103147 106541 112214 122852 124896+ 126710 128576 131978 135078 136030 142282 151063 152277.

Wygrane oznaczone znakiem + zdobyły dodatkowo premje.

Mniejsze wygrane oraz stawki nieumieszczone w powyższym wykazie, należy sprawdzić w kolekturze „Uśmiech Fortuny" w Bydgoszczy ulica Pomorska 1. Tamże natychmiastowa wypłata wszelkich wygranych względnie zamiana wygranych losów na nowe.

2176 małżeństw na Pomorzu

w pierwszym kwartale rb.

W pierwszym kwartale rb. zawarto w Polsce ogółem 81,681 małżeństw, z czego 2288 małżeństw przypada na Warszawę, 6507 na województwo warszawskie, 7212 na łódzkie, 7946 na kieleckie, 7093 na lubelskie, 5351 na białostockie, 4641 na wileńskie, 2826 na nowogródzkie, 2933 na poleskie, 6024 na wołyńskie, 4333 na poznańskie, *2176* na pomorskie, 2542 na śląskie, 5615 na krakowskie, 6655 na lwowskie, 4580 na stanisławowskie i 2595 na województwo tarnopolskie.

Z ogólnej liczby małżeństw 54,392 przypada na wyznanie rzymsko-katolickie 8837 na grecko katolickie, 10584 na prawosławne, 1631 na ewangelickie, 5870 na mojżeszowe i 367 na inne wyznania.

We Francji o Sobieskim

Z pośród wydawnictw poświęconych Sobieskiemu z okazji 250-ej rocznicy odsieczy wiedeńskiej na uwagę zasługuje książka anglika J. B. Mortona, wydana świeżo w języku francuskim przez paryską firmę Payot'a pt. „Sobieski roi de Pologne". Jest to biografja Sobieskiego. Autor przeprowadza również porównanie pomiędzy odsieczą wiedeńską z r. 1683 a bitwą Warszawską z r. 1920.

Rekord strzelecki

W dalszych zawodach strzeleckich drugiej tury pobity został dalszy rekord polski, ustanowiony w 1931 r. przez Ruteckiego w konkurencji z karabinu z trzech postaw. Por. Matuszak uzyskał 1111 pkt., podczas gdy dotychczasowy rekord wynosił 1110 pkt.

Z całego kraju

SPRAWA TRAGICZNEJ ŚMIERCI.

Dokoła tragicznej śmierci ś. p. Wincentego Drabika w dalszym ciągu kursują niepotwierdzone pogłoski. Zeznania p. Halskiej rzucają światło na przeprowadzoną operację. P. Halska zeznała, że prof. Meissner podczas operacji wybiegł z sali i oświadczył: „Stało się nieszczęście zabiłem człowieka". Prokuratura Sądu Okręgowego w Warszawie postanowiła powołać ekspertyzę lekarską sekcji zwłok prof. Drabika do zaopinjowania wydziału lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego.

TRĄBA POWIETRZNA.

Nad gminą Gnojnik w pow brzeskim w Małopolsce przeszła trąba powietrzna pasem szero rokości 1100 metrów a długości tysiąca metrów. Dziesięć domów zostało zupełnie zniszczonych. Wypadków w ludziach nie było.

ZESPOŁY PRACY NA ŚLĄSKU.

Fundusz Pracy zorganizował na terenie Śląska próbne zespoły pracy. Zespoły tworzą bezrobotni nie posiadający rodziny Zespoły są skoszarowane i żywione z kotła i liczą już przeszło 2000 bezrobotnych.

POLSKA POWIĘKSZYŁA SIĘ O 1625 KLM. KW.

Zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej przeprowadzone zostały nowe pomiary powierzchni państwa polskiego. Dokonane obecnie pomiary okazały się bardziej ścisłe Powierzchnia obszarów lądowych okazała się większa o 245 km. kw. łącznie zaś z obszarami wodnemi o 1625 km. kw i wynosi okrągło 390.015 kilometrów kw

NA RZECZ MORZA.

Cech cieśli m. Warszawy na jednem z ostatnich zebrań zarządu w uznaniu wartości morza dla rozwoju państwa uchwalił jednomyślnie złożyć na rzecz Ligi Morskiej i Kolonjalnej kwotę zł. 100,— wzywając zarazem wszystkie cechy na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej do naśladownictwa

Powódź w Małopolsce

wyrządziła znaczne straty

Dzięki trwającej od kilku dni słonecznej pogodzie dopiero obecnie stwierdzić będzie można szkody, jakie wyrządziła powódź na terenie województwa stanisławowskiego.

Wedle wiadomości z powiatów nawiedzonych powodzią, największe zniszczenia stwierdzone zostały w powiecie żydaczowskim w rejonie ujścia Stryja do Dniestru, w obwodzie Halicza na Dniestrze, w dolinie rzeki Stryja i rzeki Łomnicy, w dolinie Prutu w okolicach Nadwórnej, Delatyna i Śniatyna.

Na całym terenie województwa ewakuowano ludność wskutek bezpośredniego niebezpieczeństwa z przeszło *200* domów. W samym rejonie kolomyjskim powódź zniosła, niszcząc zupełnie około 200 domów. W czasie powodzi wydarzyło się kilka wypadków utonięcia. — Zostały one spowodowane nie brakiem pomocy, lecz wskutek lekkomyślności.

Obecnie nastąpi przeprowadzenie rejestracji szkód w rolnictwie, co dotychczas było nie możliwe, gdyż woda w wielu rejonach nie ustąpowała. W każdym bądź razie można już stwierdzić, że straty poczynione w rolnictwie, a szczególniej w zasiewach są bardzo poważne i będą wymagały szerokiej planowej akcji pomocy dla ludności dotkniętej klęską powodzi.

Władze prowadzą akcję doraźną pomocy dla ludności dotkniętej powodzią. Rząd na ten cel przeznaczył dotychczas 8 wagonów 10 tonowych mąki.

Przez cały ubiegły tydzień tereny nawiedzone powodzią badała komisja międzyministerjalna z Warszawy i opracowała plan akcji pomocy dla ludności dotkniętej klęską powodzi. —

Z dnia

Meteorologja i kryzys

Pewien dziennikarz zwrócił się do znanego, polskiego meteorologa z prośbą o wywiad na temat panującej od kilku miesięcy niepogody. Niestety, uczony był bardzo zajęty i naznaczył spotkanie za parę dni.

Tymczasem jak na złość deszcze ustały i zaczął się okres skwarnego lata, spóźnionego wprawdzie, ale zato niezwykle gorącego. Wywiad przestał być aktualny. Grzeczny jednak dziennikarz zjawił się na umówione miejsce, przyczem wywiązała się następująca rozmowa:

Niestety, panie profesorze, nikogo już teraz nie obchodzi deszcz, ale może mi p. profesor powie coś ciekawego dla podzielenia się z czytelnikami.

— Widzę, że pana już nie interesuje ubiegła niepogoda. Może niesłusznie. Niech pan sobie przypomni, jak to ludzie mówili, że wogóle nie doczekamy się słońca tego roku, że klimat nasz niewątpliwie się zmienił, że Golfstream widocznie zmienił swój kierunek, że trzeba się przygotować na stałe oziębienie klimatu Europy, że obecny okres jest przełomowy, etc. etc.

— Faktycznie, słyszałem o tem.

— Zapewniam pana — ciągnął uczony — że byli i tacy, którzy doradzali już przystosowanie się do nowego klimatu: niebudowanie letnisk, niekupowanie ubrań letnich i t. p.

— Czy opowieści o zmianie klimatu mają jakąś podstawę?

— Otóż to! Wszystko to się mogłoby zdarzyć, ale z punktu widzenia naukowego nic nie zaszło takiego, coby wskazywało na jakąkolwiek rewolucję w atmosferze.

— Więc?....

— Interesują mnie, redaktorze, od pewnego czasu sprawy gospodarcze. Czytam dość dużo z tej dziedziny i dowiaduję się, że to, co się w tej chwili dzieje, jest objawem jakiejś rewolucji ekonomicznej. Czytam, że dotychczasowe kryzysy były konjunkturalne, obecny zaś jest strukturalny. Dalej, że dawne warunki produkcji, wymiany i spożycia nie powrócą już nigdy, że zaczyna się nowe średniowiecze, że trzeba zerwać z dotychczasowym ustrojem i to od razu, radykalnie i że kto pierwszy przestanie oczekiwać polepszenia się sytuacji, ten wygra.

— Może w tem coś jest, profesorze?...

— To samo mówią mi uczeni ekonomiści. „Może w tem coś jest". Wszystko jest możliwe. Bywały już kataklizmy gospodarcze. Ale — powiadają — nic nie wskazuje na to, że obecny kryzys nie jest taki sam, jak wiele poprzednich, może ostrzejszy i dłuższy od przeciętnego, ale prędzej czy później znów wrócą normalne stosunki. Otóż, mojem zdaniem tak samo jak po deszczu wypogadza się i słońce świeci, tak samo w ekonomice, po latach chudych nadejdą lata tłuste.

KRONIKA

Czwartek 20 lipca

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.
Środa Wincentego
Czwartek Czesława W.

— **Dyżur nocny aptek** do dnia 23 bm. włącznie pełnią: Apteka Centralna ul. Gdańska nr. 27, tel. 9-94 i Apteka pod Lwem, Okole-Grunwaldzka 37 tel. 1-91.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

„Niebieski motyl". We środę tak owacyjnie przyjmowana operetka J. Keli **„Niebieski motyl"** w pięknej szacie dekoracyjnej pendzla F. Krassowskiego z pp. Korabianka, Morozowiczową, Stadnikówną, Cirinem, Cyrulskim, Granowskim, Olędzkim i Zayendą w partjach naczelnych pod dyrekcją L. Hładylowicza.

„Peppina". Czwartkowy wieczór przyniesie ostatnie w tym sezonie przedstawienie uroczej operetki Stolza **„Peppina"**.

W przygotowaniu „Hulla di Bulla", oraz w dziale muzycznym **„Dzidzi"** Stolza.

REPERTUAR KIN.

Apollo: — doskonały podwójny program składający się z dwóch wspaniałych dramatów „Miłość dziewczyny z Music-Halu" i „Tajemnica drzwi zamkniętych". Całość 16 wielkich aktów. Ilustracja muzyczna — salonowa.

Bałtyk: „W sidłach zdrajców" i „Jim postrach prerji". Dla młodzieży dozwolone Początek o godz. 17

Kristal: — szalony rozmach temperamentów na Dzikim Zachodzie, gdzie życie ludzkie miało wartość grama ołowiu, lub cala stali — podziwiać możemy w nadzwyczajnym filmie Foxa, p. t. „Postrach Arizony" („Mystery Ranch") W rolach głównych: George O'Brien, Cecylja Parker Pozatem komedja „Flip i Flap w Legji Cudzoziemskiej" ze Stan Laurelem i Oliver Hardym. Jako nadprogram tygodnik Paticenej.

Marysieńka: — „Syn Indyj" i „Płomień miłości".

Rewja: piękny film historyczny p. t. „Karol 12", czyli dzieje szwedzkiego Napoleona z Ekmanem i Sewerskim w rolach głównych oraz film sensacyjny pt. „Podwójna gra". Na scenie występy artystów.

Słońce: monumentalny dramat z życia genialnego kompozytora polskiego pt. „Miłość i łzy Chopina" Ponadto film pt. „Noce szału" — piękny dramat życiowy w 8 wielkich aktach.

Z miasta

— **Osobiste.** Dyrektor Izby Kontroli Rachunkowej Poczt i Telegrafów w Bydgoszczy p. Władysław Lesiecki rozpoczyna z dniem 19 bm. urlop wypoczynkowy. Zastępować go będzie naczelnik Wydziału I p. Ludwik Szajher.

— **Zmiana rozkładu jazdy kolejowej.** Podaje się do wiadomości, że od dnia 24. 6. 33. na linii Inowrocław — Kruszwica zmieniono rozkład jazdy pociągu 2452 następująco: Inowrocław odjazd 5,07 Rąbinek przyj 5,20 odj. 5,21 Mątwy przyj. 5,27 odj. 5.32 dalej do Mogilna bez zmian.

— **K. S. „Astorja" Z. S.** — sekcja piłkarska i bokserska ćwiczy we wtorki i piątki każdego tygodnia na boisku 62 p. p. Wejście od ul. Warszawskiej. Początek treningów dla piłkarzy o godz. 17,30 dla; pięściarzy o 19-tej.

— **Zjazd Zw. Legjonistów Polskich.** Tegoroczny zjazd odbędzie się dnia 6 sierpnia w Warszawie. Zniżka kolejowa wynosi 80 procent Opłata karty zjazdowej wynosi: zł 2.50 dla zarabiających do zł 300 miesięcznie, zł 3.50 dla zarabiających ponad zł 300 miesięcznie Zgłoszenia przyjmuje Sekretarjat w dniach: 17, 18 19 i 20 lipca br. w godz. 17—18 w lokalu ul. Jagiellońska 9 pok. 8.

— **Biuro Powszechnego Związku Lokatorów i Sublokatorów Rzeczypospolitej Polskiej** oddz. 3 Bydgoszcz, znajduje się od dnia 1-go maja b. r. przy ul. Śniadeckich 32 a nie przy ul. Długiej 9. Zarząd.

— **„Hołd sportowców Bałtykowi".** Zebranie Komitetu „Przepływów" odbędzie się we czwartek, dnia 20 bm. o godz. 20 w lokalu Wychowania Fizycznego przy ul. Libelta 5 Na porządku obrad bardzo ważne sprawy, m. in. utworzenie stałego Komitetu „Przepływów"

Tam, gdzie kryzys ma pogodne oblicze...

Co mówią cukiernicy i właściciele kawiarń Bydgoszczy

Maleńka cicha kawiarenka przy bocznej ulicy. Życie tętni obok całą siłą, wre, kipi.. Rzadko kiedy ktoś wstąpi w czyściutkie podwoje cukierni — jest przecież kryzys. Spokój tu i cisza. Nawet radjo, zainstalowane nad bufetem milczy, bo i poco? Dla kogo? Stoliki niezajęte — komplet. Gdzieś w kącie siedzi zmęczony przechodzień zdaje się przyjezdny i pokrzepia się.. kuflem piwa i zakąską. Ciastka? — jest przecież kryzys! Maleńka, cicha ta kawiarenka...

* * *

Jasne światło latarń ulicznych zdecydowanie zwycięża wielka reklama świetlna: „Kawiarnia". Orkiestra gra zaciekle skoczne foxtroty, smętne tanga i znów foxtroty. Stoliki oblężone. I gdzie jest tu kryzys? Jeśli jest to ma bardzo pogodne oblicze, a wyczytać go można jedynie ze spokojnych twarzy wyfraczonych kelnerów, inkasujących 70 gr za kawę, za wodę sodową.

Stoliki oblężone orkiestra gra.. Wielka kawiarnia, dancing.

* * *

Jak zapewne wielu innych, tak i piszący te słowa nieraz już zastanawiał się nad tem, jaki istnieje związek pomiędzy osławionym kryzysem, a frekwencją w kawiarniach i ile prawdy mieści się w tak często słyszanych powiedzeniach, że nie musi być widocznie tak źle, skoro cukiernie są zawsze przepełnione. Chcąc rzecz zbadać od gruntu, współpracownik nasz przeprowadził zbiorowy wywiad wśród fachowców tej branży, tj. cukierników bydgoskich i właścicieli kawiarń.

Cech Cukierniczy w Bydgoszczy, — bo z tej strony najlepiej będzie zacząć historję kawiarnianą — nie posiada takiej historji, jak np. omawiany już na tem miejscu Cech Krawiecki, a dzieje jego pamięta doskonale jego założyciel i dotychczasowy kierownik starszy Cechu p. Stanisław Ganasiński, właściciel cukierni przy ulicy Jezuickiej. Pierwsze zebranie Cechu odbyło się w dniu 20 kwietnia 1922 r. i składało się z członków Tow. Właścicieli Cukierń i Kawiarń, jacy zrzeszyli się po 1919 roku.

Obecnie Cech liczy 22 członków, jednak mistrzów cukierniczych w samej Bydgoszczy mamy zaledwie 10.

Praca cukiernika — w przeciwieństwie do spokrewnionego piekarza — nie jest zbyt ciężka, posiada jednak zato znamiona pracy artystycznej, wymagającej specjalnej zdolności i przygotowania fachowego. Uczeń cukierniczy (nauka trwa 3 i pół roku musi opanować znajomość używania zgórą tysiąca składników, a np. sam cukier musi umieć gotować w 8—10 próbach.

Ale wróćmy do interesów.

Tak małe, jak i duże cukiernie i kawiarnie przeżywają w obecnych czasach ciężką sytuację. Zwiększyła się coprawda liczba konsumentów, jednak nie świadczy to to bynajmniej o wzroście produkcji. Przeciwnie — produkcja spadła w ostatnich latach o 40 procent. Poprostu wszyscy siedzą przy jednej kawie. I dlatego właśnie ta kawa jest taka droga, bowiem właściciel — chcąc nie chcąc — musi w nią wkalkulować lwią część niezbędnych rozchodów jak podatki, dzierżawę, orkiestrę, obsługę...

Jeśli chodzi o konsumpcję ciast, to spadła ona obecnie do minimum. Wypiekanie dobrych ciast — jak stwierdził z przekonaniem p. Śmigielski — w obecnych warunkach nie opłaca się. Wypieka się je, prawda, jednak prócz nazwy, jakie nadają one lokalowi — zasadniczym produktem ciastka nie są. Tak samo ma się rzecz w małych cukierniach; obok ciast można dostać wszelkie przekąski, piwa, wina, kiełbasę i wogóle wszystkie te wyroby, bez względu na to, czy pochodzenia rzeźnickiego, czy piekarskiego — które jeszcze jako — tako idą. Krótko mówiąc — nawet w cukierniach nie samemi ciastkami człowiek żyje.

Jeszcze jedno. Niema reguły bez wyjątków, więc i wśród kryzysowców są tacy, których stać na ciastka. Ci jednak — jak orzekli zgodnie wszyscy indagowani mistrzowie — jedzą w domu. Zamawiają hurtownie i konsumują w domu, co jest niezłe, a przedewszystkiem znacznie tańsze. Jeśli zaś ktoś ma gości, to kupuje zwykle u najbliższego piekarza za kilka złotych pośledniejszego pieczywa i jakoś kłopotu się pozbywa.

Ostatecznie nie można się temu dziwić — powiedział jeden z doświadczonych cukierników — ludzie nie mają pieniędzy.

Dość dużą konkurencję odczuwają mistrzowie cukiernicy ze strony piekarń, które nagwałt zaopatruje swoje interesy w ciasta wszelkiego gatunku. W związku z tem, cukiernicy całego kraju noszą się z zamiarem wprowadzenia specjalnych dyplomów, które będą wywieszone w oknach. Będzie to nieomylny znak dla znawców, jacy mimo wszystko — istnieją.

Ofiara Wyssogoty-Zakrzewskiego dogorywa

Wszyscy mają jeszcze w żywej pamięci niesłychany wypadek, jaki wydarzył się w drugą niedzielę czerwca b. r. na podwórzu „dziedzica" Wyssogoty-Zakrzewskiego w Jastrzębiu pow. bydgoskiego, w czasie którego postrzelony został **śmiertelnie przez owego „dziedzica" 27-letni robotnik rolny Władysław Zajadły.** Krwawe zajście miało miejsce w czasie sprzeczki, którą **zlikwidował p. Zakrzewski — podobnie jak z ś. p. Przeniczkowskim — strzałem rewolwerowym i ugodził „zbuntowanego" chłopa kulą w bok. Strzał padł z tyłu...**

Jak się obecnie dowiadujemy — postrzelony robotnik Zajadły, mimo odporności organizmu, po przeszło miesięcznej walce o utrzymanie uciekającego zeń życia, dogorywa w szpitalu powiatowym...

Zabójca znajduje się dotąd w areszcie prewencyjnym. W niedługim już zapewne czasie dochodzenia, odsłaniające kulisy wielkopańskich stosunków w Jatrzębiu, których wynikiem był właśnie krwawy epilog sprzeczki — zostaną definitywnie ukończone i ostatni akt sprawy rozegra się przed forum sądowem.

Z turnieju zapaśniczego

Wczorajszy wieczór zgromadził w „Resursie Kupieckiej" jak zwykle spory zastęp widzów, emocjonujących się coraz silniej walkami, które wchodzą w fazę finałową.

W pierwszej parze walczyli dwaj Niemcy, zgrabny i sympatyczny Neumann z bardzo silnym Ahrensem. Walka nie dała wyniku.

Następnie Motyka w trzynastej minucie rozciągnął na macie Węgra Nagyego. Nadzwyczaj silny Hiszpan Oliveira nie rozstrzygnął swego spotkania z Belgiem Tibermontem.

Clou wieczoru stanowiło zmaganie się Torna (Polska) z Włochem Equatore. Torno w 36 minucie wymyka się podwójnego nelsona, w którym pozostawał 12 minut i zdezorjentowanego przeciwnika przygważdżał łopatkami do ringu.

Nowo - przybyły zapaśnik niemiecki Ernst Siegfried półtorej minuty, bawiąc się przeciwnikiem swym, Polakiem Borowiakiem, jak kot z myszką, kładzie go na łopatki. Wreszcie Badurski w 13 tej minucie uporał się z komicznym i nieporadnym Austrjakiem Mottlem.

Dziś walczą Oliveira — Equatore, Mottl — Siegfried, Tibermont — Torno (walka amerykańska), Badurski — Neumann i Motyka — Ahrens. (Dwie ostatnie decydujące).

Strach przed żoną jest gorszy od przegranej

Nie graj Walenty, nie przegrasz... kamizelki

Imć pan **Walenty D.** z Ciechocinka, z zawodu mistrz murarski i specjalista budowlany — mimo swoich 46 lat życia, jest człowiekiem lekkomyślnym, a sądząc po poniższym wypadku — także i niedoświadczonym

Ale zacznijmy rzecz od początku, a napewno dojdziemy do przekonania, że obydwa zarzuty, odnośnie tak do lekkomyślności, jak i braku doświadczenia — można w stosunku do p. Walentego zaryzykować bez obawy.

Pan Walenty jechał wczoraj pociągiem na linji Gdynia — Bydgoszcz. Jest rzeczą najzupełniej obojętną, czy znajdował się w klasie I, czy czwartej, dość na tem, że **poczęło mu się nudzić.** Podobnie musiała się również dłużyć droga innemu pasażerowi, jak się później okazało — 48-letniemu Aleksandrowi Derlickiemu z Lidzbarka powiatu działdowskiego, skoro obaj — spojrzawszy na siebie poraz pierwszy w życiu, wszczęli pogawędkę. Potem zaćmili papierosa, a później jeszcze tako, że oba byli grającymi — zagrali. Rozumie się, że nie w totalizatora — tylko w karty Najpierw panu Walentemu karta szła, później jednak począł przegrywać. I to dość dużo, bo nie grali w oficerka, tylko w mauszla.

Gdy p. Walenty dojechał do celu swej podróży, był już uboższy o 220 zł. a bogatszy tylko o jedno doświadczenie, które zresztą streszcza się w starem przysłowiu: nie graj Wojtek, to nie przegrasz... spodni

Pan Walenty jest zrozpaczony i nie wiele pociesza go fakt, że jego współpasażer, nota bene znany karciarz i hazardzista — wydrwigrosz spogląda obecnie na świat Boży przez kratki...

Sytuację pana Walentego łatwo zrozumie każdy, kto bodaj z raz w życiu był... żonaty. Z tej samej bowiem przyczyny bohater niniejszej niedoli prosił meldując o swojem nieszczęściu, by sławę jego imienia ograniczyć tylko do podania pierwszej litery. Trudno było by mu tej skromnej prośbie odmówić...

— **Konfiskata „Deutsche Rundschau".** Na zarządzenie Starostwa Grodzkiego w Bydgoszczy, nr. 160 „Deutsche Rundschau" z dnia 16 bm. został skonfiskowany.

Skradł krzesła z poczekalni lekarza!

Jacyś nieznani pacjenci, nie mogąc doczekać się **w poczekalni dla Pawła Baehra przy ul. Gdańskiej 36** przybycia lekarza, a posiadając przytem „żyłkę" przygodnych poławiaczy okazyj — postanowili powetować sobie stracony podczas tej misji czas . w tym celu, **opuszczając przybytek konsyljarza — zabrali sobie krzesła, na których siedzieli.** Spryciarze załatwili się z tą czynnością tak cicho, iż manewru ich nie spostrzegła nawet pokojówka, znajdująca się obok w mieszkaniu.

O stracie swej powiadomił poszkodowany lekarz policję

Wyrwał kobiecie torebkę i zbiegł

Ulica Ks Markwarta w Bydgoszczy była w dniu wczorajszym po popołudniu widownią niesłychanego w swej bezczelności postępku nieznanego **opryszka, który wyrwał przechodzącej kobiecie torebkę z pod ręki i zbiegł.** Zainicjonowany natychmiast przez przechodniów pościg nie dał rezultatu, gdyż złodziej znikł za zakrętem jednej z najbliższych ulic.

W torebce znajdowało się 46.60 zł. **Poszkodowaną jest p. Leokadja Chełminiak z Bydgoszczy, zam. przy ul. Dąbrowskiego 31.**

Kastetem i kijem chciał ściągnąć komorne

Krwawa bójka rzeźnika-kamienicznika z rzeźnikiem lokatorem

Dom nr. **23** przy **ul. Poznańskiej** w Bydgoszczy był wczoraj, we wtorek w godzinach rannych terenem **krwawej bójki, jaką stoczyli właściciel realności rzeźnik Jan Leda i jego synowie z dzierżawcą lokalu,** również rzeźnikiem Alojzym Hojką i jego czeladnikiem.

Zajście powstało **na tle nieuregulowania komornego przez Hojkę za miesiąc lipiec.** W wyniku samowolnej egzekucji należności za komorne pogotowie ratunkowe odstawiło do szpitala miejskiego czeladnika dzierżawcy lokalu, niejakiego Suwalskiego Bójkę wywołał krewki właściciel domu, posługując się szeregiem narzędzi, jak kastetem, kijami i t. p. W akcji tej dzielnie sekundowali mu godni swego rodziciela synowie.

Pobyt Pana Premjera w Obozach Instruktorskich „Straży Przedniej"

w Kartuzach i Chmielnie

Po zakończonych uroczystościach „Święta Straży Przedniej" w godzinach rannych i południowych dnia 17 lipca p. premjer zwiedzał Port gdyński oraz odbył wycieczkę w towarzystwie p. Ministra Zarzyckiego i przedstawicieli miejscowych władz na Hel. O godz. 17-ej nastąpił powrót Pana Premjera z wycieczki statkiem „Gdańsk" poczem Pan Premjer udał się samochodem w towarzystwie Dyrektora Departamentu Karola Makucha, Kuratora Poznańskiego Pollaka i Naczelnika „Straży Przedniej" Jana Pic de Replonge do Kartuz, gdzie mieści się Żeński Obóz Instruktorski „Straży Przedniej", liczący 100 uczestniczek.

Obóz położony jest na malowniczem Wzgórzu Wolności gdzie zostały rozbite namioty i domki przenośne Czerwonego Krzyża.

Podczas wizytacji Obozu powitali p. Premjera przedstawiciele miejscowych władz z Z-cą Starosty i Burmistrzem miasta Kartuz na czele. Komenda Obozu przyjęła dostojnego gościa podwieczorkiem, który odbył się na świeżem powietrzu, w miłym nastroju w gronie 100 uczestniczek Obozu.

O godz. 19,30 udał się Pan Premjer do Chmielna, położonego o 6 klm. od Kartuz na wizytację 3-ch Obozów Instruktorskich Męskich.

Obozy rozlokowane są na Górze Biskupiej i przyległych wzgórzach tuż nad jeziorem Garczyńskiem. Uczestnicy mieszkają w namiotach Czerwonego Krzyża. Obozy Instruktorskie „Straży Przedniej" mają za zadanie przeszkolenie świeżego narybku młodych instruktorów „Straży Przedniej. Program obejmuje cały szereg wykładów na tematy światopoglądowe, społeczno-polityczne oraz prowadzenie pracy społecznej i kulturalno-oświatowej wśród okolicznej ludności. Zasięg działania Obozów obejmuje 18 okolicznych wiosek i osiedli kaszubskich w promieniu 9 klm.

Na dwa miesiące przed rozpoczęciem Obozów zostało przeprowadzone staranne studjum terenu pod względem możliwości pracy społecznej i ułożony program realizacji. Program przewiduje: współpracę z miejscowemi oddziałami L. O. P. P., L. M. i K., Oddz. Zw. Strzel., Legj. Mł., S. M. P., świetlicami młodzieży wiejskiej, zakładanie nowych świetlic, biblioteczek ludowych, wreszcie urządzanie imprez regjonalnych popularyzujących dorobek kulturalny poszczególnych dzielnic Polski wśród miejscowej ludności. Ponadto uczestnicy kursu będą mieli za zadanie zbieranie materjałów i danych potrzebnych do propagandy sprawy Pomorza i Morza.

Uczestniczki i uczestnicy Obozów nawiązali serdeczny kontakt z miejscową ludnością. Wyrazem tego była obecność licznych przedstawicieli miejscowych organizacyj społecznych i kulturalnych w Obozach celem przywitania p. Premjera. Przy uroczystościach powitalnych, wyróżniła się grupka dzieci szkoły powszechnej wsi Chmielna, która wystąpiła ze starannie przygotowanym programem. Śpiewał chór dziecięcy pod kierunkiem 6-cio letniego kapelmistrza, parę dziewcząt i chłopców wygłosiło wierszyki i gadki w miejscowem narzeczu kaszubskiem, orkiestra S. M. P. odegrała hymn narodowy i I-ą Brygadę.

Wizytację Obozów p. Premjer zakończył późnym wieczorem o godz. 21-ej poczem odjechał samochodem żegnany owacyjnie przez Obozy i miejscową ludność do Gdyni. Po drodze w Wejherowie i mijanych wsiach miejscowe Organizacje witały Pana Premjera z orkiestrami i śpiewami chóralnemi. O godz. 23-ej p. Premjer przybył na dworzec kolejowy gdyński skąd w salonce w której zamieszkiwał wyruszył do Warszawy.

Premjer Jędrzejewicz opuścił Gdynię

W poniedziałek na statku „Gdańsk" odbyło się śniadanie na cześć Pana Premjera Jędrzejewicza, w którem wzięli udział również Minister Przemysłu i Handlu Dr. Zarzycki, naczelnik wydziału żeglugowego Min. P. i H. Rostkowski, Dyrektor U. M. Inż. Łęgowski. i in.

Na statek przybył również i wziął udział w śniadaniu Min. pełn. i poseł nadzwyczajny Rumunji p. Cadere w towarzystwie radcy legacyjnego p. Mishu.

Wieczorem żegnany na dworcu przez przedstawicieli władz z Komisarzem Rządu Mgr. Sokołem, wicekomisarzem inż. Szaniawskim i naczelnikiem Szacherskim na czele Pan Premjer opuścił Gdynię udając się do Warszawy.

Szczegóły tragicznego wypadku motocyklowego ks. Rygielskiego

W wczorajszym numerze naszego pisma donosiliśmy o strasznym wypadku motocyklowym jaki zdarzył się na szosie inowrocławskiej pomiędzy Nową Wielką-Wsią, a Chmielnikami, w dniu 15 bm. około godz. 10 wieczorem. Dziś możemy podać dalsze szczegóły tej katastrofy.

Motocyklem oznaczonym numerem rejestracyjnym DZ. 1341 jechali w kierunku Bydgoszczy 29-letni ks. Bernard Rygielski, wikary z Ozorkowa pod Łodzią, oraz brat jego Paweł, właściciel maszyny, urzędnik Dyrekcji P. K. P. w Gdańsku, zam. przy ul. Baumgartschegasse 5. Motocyklem kierował ks. Rygielski.

W pewnym momencie motocykl najechał na furmankę chłopską. Jak stwierdzono — wóz jechał bez światła i należał do rolnika Smarszcza z Januszkowa powiatu inowrocławskiego. Wskutek wypadku ks. Rygielski odniósł złamanie podstawy czaszki, w rezultacie czego w drodze do szpitala zmarł. Siedzący na tylnem siodełku p. Paweł Rygielski odniósł lżejsze okaleczenie szczęki. Rannymi zaopiekował się p. Gollnik z Dziemionnej, który przejeżdżając szosą, zabrał ofiary wypadku do lecznicy w Bydgoszczy.

Rolnik Smarszcz natomiast wyszedł z wypadku bez szwanku. Koń, na którego najechał motocykl został zabity na miejscu.

Brat śp. ks. Rygielskiego odjechał następnego dnia rano do Gdańska, gdzie zmuszony był poddać się operacji. Zwłokami tragicznie zmarłego zaopiekowała się siostra ks. Rygielskiego p. Marja Kołaska z Bydgoszczy, zam. przy ul. Szopena 14.

Potworne morderstwo rabunkowe pod Bydgoszczą

Nieznanego trupa 16 letniego chłopca z rozbitą czaszką znaleziono pod Wtelnem koło Koronowa

Jeszcze nie udało się dotychczas władzom śledczym rozwiązać tragicznej zagadki trupa nieznanego mężczyzny, wyłowionego przed kilku tygodniami z Noteci pod Nakłem — a już znowu w dniu wczorajszym rano policja bydgoska stanęła przed nową zagadką, — w związku z tajemniczem morderstwem, pod wsią Wtelno, pomiędzy Bydgoszczą, a Koronowem.

Krótki raport, jaki otrzymała z rana Komenda Powiatowa PP w Bydgoszczy donosił lakonicznie, iż pod Wtelnem znaleziono zwłoki nieznanego młodzieńca, w wieku lat od 15 do 17, z rozbitą czaszką. Obok tragicznie zmarłego leżały dwa pokrwawione kamienie w wadze około 2 kg — narzędzia bestjalskiej zbrodni. Potargane strzępy dokumentów, nieład i oznaki gwałtownej walki, jaka musiała się stoczyć bez świadków pomiędzy mordercą a jego ofiarą — wskazują że nastąpiło tu morderstwo rabunkowe. Pozatem żadnych śladów mogących naprowadzić na trop sprawcy lub pochodzenie tragicznie zmarłego, nie znaleziono.

W związku z powyższem doniesieniem do Wtelna wyjechała natychmiast komisja sądowo — lekarska z Bydgoszczy, która przeprowadza pierwiastkowe śledztwo na miejscu. — Dochodzenia, które niewątpliwie już wkrótce wyświetlą ponurą zagadkę bestjalsko zamordowanego chłopca, kontynuuje z całą energją Komenda Powiatowa PP w Bydgoszczy, przy współudziale miejscowego Wydziału Śledczego, który wydelegował na miejsce wypadku jednego ze swoich najlepszych wywiadowców.

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, — przeprowadzającym śledztwo udało się znaleźć w rzeczach zamordowanego młodzieńca kartkę, która wskazuje pewień adres w województwie warszawskiem. W związku z tem wysłano do tamt. władz policyjnych telefonogram, przy pomocy którego być może jeszcze dzisiaj uda się ustalić tożsamość zamordowanego.

Otwarcie „V Pomorskiej Wystawy Koni Remontowych"

W stajniach i na dziedzińcu koszar 16 P. A. L. przy ul. Lipowej w Grudziądzu rozpoczęła się wystawa koni remontowych, zorganizowana przez „Pomorski Związek Hodowców Konia Szlachetnego półkrwi". Otwarcie odbyło się we wtorek o godz. 9-tej rano.

Nadesłano około 200 koni z całego Pomorza. We wtorek odbywały się zakupy i premjowanie koni, przyczem płacono sumy obracające się od 800 do 1.200 zł. Komisję Sędziów stanowili: płk. Stefan Dembiński, kierownik Wojskowego Zakładu Remontu Koni — Warszawa jako przedstawiciel Ministerstwa Spraw Wojskowych oraz Witold Poklewski-Koziełł, naczelnik Wydziału Chowu Koni, jako przedstawiciel Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, oraz przedstawiciel sfer hodowców. Na czele Komitetu Wystawy jako jej przewodniczący stoi płk. August Brochwicz-Donimirski, kierownik Państwowego Stada Ogierów w Starogardzie i prezes Pomorskiego Związku Hodowców Konia szlachetnego półkrwi.

Ścisły związek

Jesteśmy przekonani, że przeciętny nasz obywatel pomoże policjantowi, ścigającemu np. przemytnika. A oddawszy go w ręce sprawiedliwości, odetchnie z uczuciem człowieka, który spełnił dobry uczynek. Tenże obywatel jednak przyjmie pokątnego sprzedawcę papierosów i zakupi kilka setek „domowej roboty". Nie chcemy doszukiwać się w tem złej woli. Poprostu nie znajduje związku między przemytnikiem a tym sprzedawcą, nie widzi w obydwu ogniw przestępstwa przeciw skarbowi. Gdzie się jednak podziewa przemycany tytoń? W sklepach go nie sprzedają, fabryk prywatnych niema. Cały więc tytoń przemycany, jest przez pośredników, sprzedawany po kilka kilogramów owym pokątnym producentom papierosów którzy mieszając go z dobremi gatunkami monopolowego, wyrabiają — w okropnych zresztą warunkach higjenicznych — papierosy i roznoszą je po domach i biurach wraz z różnemi zarazkami chorobotwórczemi, pozostającemi na papierosowych ustnikach, przechodzących kilkakrotnie przez schorzałe najczęściej ręce.

Śmierć ucznia gimnazjalnego pod kołami pociągu

Letnicy bawiący na wybrzeżu bardzo często nie stosują się do obowiązujących przepisów władz, wskutek czego stają się ofiarami własnej nieostrożności.

W ubiegłą sobotę przejechany został w godzinach wieczornych przez pociąg zdążający do Wielkiej Wsi, uczeń gimnazjalny Konieczny lat 18 pochodzący z Gniezna. Wypadek wydarzył się w odległości 500 m. od stacji. Rannego w stanie ciężkim odwieziono natychmiast do szpitala w Pucku, gdzie w nocy zmarł.

Programy radjowe

Czwartek, 20 lipca.

RADJOSTACJA WARSZAWSKA.

7,20—7,52. Płyty gramofonowe; 7,30 Muzyka z płyt gramofonowych; 7,52. Chwilka gospodarstwa domowego. 12,05. Melodje z oper francuskich (płyty). 14,55. Płyty gramofonowe; 15,10 Komun. Państw. Inst. Eksportowego; 15,15 Płyty gramofonowe; 15,25. Kom. Gospodarst.; 15,35 Płyty gramofonowe; 15,45 Kronika harcerska; 15,50. Płyty gramofonowe. 16.00 Słuchowisko dla dzieci ze Lwowa; 16,30 Muzyka jazzowa (płyty); 17.00 Odczyt z Wilna; 17,15 Koncert popularny w wyk. Ork. Symf. Opery Poznańskiej pod dyr. B. Tyllji. Transm. z Ciechocinka; 18,15. Odczyt z Wilna; 18,35 Koncert kameralny w wyk. Kwartetu Warszawskiego (I-skrz. J. Kamiński, II-skrz. M. Tursz, altówka: J. Gronowski, wiolenczela: M. Neuteich). 19,40. Feljeton pt. „Turysta na własnym podwórku", wygł. p. J. Warnacka; 20,00. Koncert w wyk. Orkiestry P. R. pod dyr, St. Nawrota H Lipowskiej (sopran) i L. Ursteina akomp.); 22,00 Muzyka tan. 22,25. Wiadom. sport.; 22,40—23,00. Muzyka tan.

Najciekawsze audycje innych radjostacyj krajowych.

17,00. Wilno. „Współżycie dzieci" — wygł. p. Wanda Pełczyńska; 18,15. Wilno „Zwiedzajmy północ Polski".

Najciekawsze audycje radjostacyj zagranicznych.

20,05. Monachjum. „Holender - Tułacz", opera Wagnera. Tr. z Prinz-regententheater. 20,05. Langenberg. Koncert symfon. muzyki współczesnej. 20,15 Praga. Koncert symfonicz. Transm. z Karlovych Varów. 20,40 Medjolan. „Turandot", opera Pucciniego. 20,45. Rzym. „Stenterllo", operetka Alfreda Cuscina. 22,10. Kopenhaga. Koncert symfon. muzyki rosyjskiej.

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 18. VII. 1933 r.

WALUTY.

Dolary Stanów Zjednocz.	—

DEWIZY.

Belgja	—
Bukareszt	—
Gdańsk	—
Holandja	—
Kopenhaga	—
Londyn	29,80—29,78
Nowy Jork	6,19—6,23
Nowy Jork telegr.	6,20—6,24
Oslo	—
Paryż	35,05—35,14
Praga	26,54—26,60
Sztokholm	—
Szwajcarja	173,05—173,48
Włochy	47,30—47,53
Berlin (w obrotach nieofic).	213,50

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

z dnia 18. VII. 1933 r.

Żyto	—
Pszenica	38,00—39,00
Jęczmień	16,00—17,00
Jęczmień zimowy	—
Owies pastewny	—
Mąka żytnia 65 proc.	—
Mąka pszenna 65 proc.	59,50—61,50
Ospa pszenna	—
Otręby żytnie	—
Otręby pszenne	—
Rzepak	—

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

z dnia 18 VII 1933 r.

Pszenica nowa	186—188
Żyto nowe	154—156
Jęczmień jary browarniany	
Jęczmień ozimy nowy	
Jęczmień przemysłowy pastewny	—
Owies marchijski	135—141
Owies pomorski	
Mąka pszenna	23,00—27,25
Mąka żytnia 70 procent.	21,20—23,65
Mąka żytnia 60 procent	
Otręby pszenne	9,40—9,60
Otręby żytnie	9,40—9,65
Rzepak	
Groch Victoria	24.00—29,50
Groch jadalny	20.00—22,00
Groch pastewny	13,50—15,00
Peluszka	14,50—16.00
Bób	—
Wyka	—
Łubin niebieski	12,25—16,00
Łubin żółty	16,00—17,50
Seradela	

Dnia 18 lipca 1933 r. o godz. 4-tej rano zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach moja dobra żona, nasza najukochańsza mamusia ś. p.

Marta Szedlerowa

z domu **Müller**

o czem zawiadamiają w głębokim smutku pogrążeni

Mąż, synowie i rodzina.

Rogowo, dnia 20 lipca 1933 r. 4277

Ogłoszenie przetargu

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku ogłasza przetarg publiczny na dzierżawę restauracji kolejowej na stacji Tczew z terminem objęcia w dniu 1 września 1933 r.

1) Osoby ubiegające się o tę dzierżawę mają wnieść oferty z dołączeniem życiorysu, poświadczenia obywatelstwa polskiego, odpisów świadectw oraz ewentl. świadectwa o inwalidztwie wojennem, najpóźniej do 8 sierpnia 1933 godz. 12 w południe.

2) Oferty z oznaczeniem cyfrowem i słownem oferowanego rocznego czynszu dzierżawnego należy składać w Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Gdańsku w kopercie zamkniętej z napisem: „Oferta na dzierżawę restauracji kolejowej w Tczewie."

3) Oferenci mają wyraźnie stwierdzić w ofertach, że warunki dzierżawy są im dokładnie znane.

4) Równocześnie z wniesieniem oferty należy złożyć za pośrednictwem P. K. P. na konto Nr. 170010 w kasie Dyrekcyjnej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Gdańsku wadjum w kwocie 3000 zł., które w razie przyjęcia oferty będzie zatrzymane na poczet kaucji, w razie zaś nieprzyjęcia będzie zwrócone. Kwit na wpłacone wadjum winien być dołączony do oferty.

Jeżeli oferent, którego ofertę przyjęto, z jakichkolwiek powodów nie zawrze umowy lub też nie obejmie prowadzenia przedsiębiorstwa w terminie umówionym, to wadjum zatrzymane na poczet kaucji, przepada na rzecz Skarbu Państwa.

5) Ważność i skuteczność prawna zawrzeć się mającej umowy jest zawisła od uzyskania przez dzierżawcę właściwej koncesji (patentu) w myśl obowiązujących ustaw.

6) Oferenci związani są swemi oferentami przez przeciąg (ośmiu) tygodni, licząc od dnia otwarcia ofert.

7) Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku zastrzega sobie prawo oddania wyżej wspomnianej dzierżawy według swego uznania jednemu z pośród oferentów lub innej osobie z wolnej ręki, nie bacząc na wynik postępowania licytacyjnego.

8) Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku nie bierze odpowiedzialności za niezawinione niedotrzymanie terminu oddania przedmiotu dzierżawy, oznaczonego w ogłoszeniu przetargu.

9) Oferent, którego ofertę przyjęto, ponosi koszta ogłoszenia przetargu.

10) Informacyj bliższych udziela Wydział Osobowy (pokój 244) codziennie, prócz dni świątecznych, w godzinach od 11-tej do 13-tej.

Otwarcie oferty nastąpi dnia 8 sierpnia 1933 r. o godz. 13-tej.

Uwaga: Oferty złożone po terminie wyznaczonym powyżej w punkcie 1) niniejszego ogłoszenia jak również oferty składane dodatkowo po komisyjnem otwarciu ofert nie będą uwzględniane.

Gdańsk, w lipcu 1933 r. Zl. 4277

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku.
4293

PRZETARG PRZYMUSOWY. Nieruchomość położona w Grudziądzu i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Grudziądz, tom 46 karta 1444 przy ulicy Kościuszki nr. 36 o powierzchni 5 ar i 11 kwadratowych metrów i 3900 mk. wartości użytkowej na imię Aleksandra, Leonarda Sobiszewskiego z Warszawy zostanie w drodze przymusowego wykonania dnia 6 września 1933 r., o godz. 10 przed południem wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój Nr. 2. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 24 maja 1932 r. 4295

Grudziądz, dnia 31 maja 1933 r

3. K. 16/32. Sąd Grodzki.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru I. Kozak Józef, urzędujący w m. Toruniu przy ul. Kościuszki Nr. 9 obwieszcza, że na dzień 4 września 1933 r. został wyznaczony opis nieruchomego majątku Toruń-Bydgoskie Przedmieście karta 116, na nazwisko Piotr i Jadwiga Zarembowie, położonego w Toruniu przy ul. Koszarowej 37a. W związku z powyższem, na zasadzie § 2 art. 668 K. P. C. wzywa się wszystkie osoby, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wymienionej nieruchomości lub jej przynależności. 4278

Kozak, komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru I.

PRZETARG.

22 lipca o 16 sprzedaje w Lulkowie u Wedemeyera przymusowym przetargiem za gotówkę: lokomobilę, bormaszynę.

Brunon Duplicki, Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu Rewiru 3.

PRZETARG.

21 lipca o 8,30 sprzedaję W. Garbary 15 u Krzyżanowskiego przymusowym przetargiem za gotówkę: maszyny do wyrobów mięsnych, wagi, silnik elektryczny i t. d.

Brunon Duplicki, Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu Rewiru 3.

PRZETARG.

21 lipca o 12 sprzedaję św. Jerzego 54 u Pisarka przymusowym przetargiem za gotówkę: motor elektryczny, imadła, sztancy, wagi, bormaszyny, kanapę, szafę, transmisję.

Brunon Duplicki, Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu Rewiru 3.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 20 lipca 1933 r. o godz. 12 w południe sprzedawać będę u spedytora Sadeckiego za gotówkę: kanapy, lustra, stoły restauracyjne, krzesła, maszynę do szycia, stoły ogrodowe, krzesła ogrodowe, 50 ctr. kartofli, około 50 ctr. siana, leżankę, szafę do rzeczy i bielizny, obrazy, 30 kur, firany, różne szkła restauracyjne i wiele innych rzeczy.

Linde, komornik Sądu Grodzkiego rewiru II.

URZĄD WOJEWÓDZKI POMORSKI ogłasza przetarg publiczny na sprzedaż: 1 używanego samochodu osobowego otwartego marki „Chevrolet" typ 1928 r. zdatnego do użytku po remoncie. Przetarg odbędzie się w dniu 11 sierpnia 1933 r. o godz. 9-ej rano w Starostwie w Kościerzynie. Przed przetargiem licytanci winni złożyć wadjum do Kasy Skarbowej lub do rąk urzędnika, prowadzącego licytację w wysokości 5% ceny wywoławczej. Po przetargu wadjum będzie natychmiast zwrócone. Samochód można oglądać w dniach 8 9 i 10 sierpnia od godz. 8-ej do 11-ej rano za uprzedniem zgłoszeniem się w Inspektoracie Straży Granicznej w Kościerzynie. Wszelkie koszta stemplowe, przypadające Skarbowi Państwa z tytułu sprzedaży pokrywa oferent. Ofertę można złożyć piśmiennie. Urząd Wojewódzki zastrzega sobie wybór oferenta. Zl. 466-9.

Toruń, dnia 8 lipca 1933 r. 4292

Za Wojewodę:
(—) Inż. K. Maćkowski,
Naczelnik Wydziału Kom. Budowl.

Telegramy

Z ostatniej chwili

Targi o zboże w Londynie

trwają w dalszym ciągu

Londyn 19 7 (PAT). Rokowania zbożowe pomiędzy wielkiemi eksporterami zamorskimi a czterema eksporterami naddunajskimi doprowadziły do zgody na podstawie cyfry 50 miljonów buszli, jako kontyngentu eksportowego dla czterech państw naddunajskich na rynku europejskim w roku 1933 — 1934. Jest to mniej więcej 90 procent tego co państwa naddunajskie eksportowały przeciętnie w ciągu ubiegłych trzech lat.

Rozmowy z Sowietami nie posunęły się na przód. Rozpiętość pomiędzy tem co ofiarowują Sowietom eksporterzy zamorscy, a czego żądają delegaci sowieccy jest jeszcze bardzo wielka. Propozycja osiągnęła cyfrę 35 miljonów buszli, zaś żądanej trwa przy 90 miljonach buszli.

Rozmowy czterech wielkich eksporterów zamorskich z Polską toczyć się będą dziś rano

Popołudniu odbędzie się pierwsze posiedzenie porozumiewawcze wszystkich eksporterów i importerów. Posiedzenie to nie zapowiada się bardzo pomyślnie, ponieważ importerzy czynią trudności w sprawie podporządkowania swego przywozu pszenicy podziałowi kontyngentowemu, jaki układają eksporterzy. Największe trudności czynią Niemcy, które wyraźnie oświadczają, że przywóz pszenicy jest dla nich czynnikiem przetargu w ich bilansie handlowym i politycznym. Przedstawiciele Niemiec oświadczają, iż przywozić będą z takich krajów, które dadzą im gwarancję pewnego ekwiwalentu. Jeśli chodzi o europejskich eksporterów pszenicy, Niemcy wskazują na Węgry i Rumunję, jako na dwa kraje. które będą uprzywilejowane. Wogóle ZAWARCIE POROZUMIENIA ZBOŻOWEGO ZDAJE SIĘ BARDZO WĄTPLIWE.

Czyżby normalizacja stosunków w Rzeszy?

Berlin 19 7 (PAT). Premjer pruski Goering rozesłał do władz krajowych okólnik, zabraniający wszelkiej ingerencji ze strony czynników nie powołanych do spraw administracji państwowej. O wszelkich próbach tego rodzaju mieszania się władze obowiązane są donosić niezwłocznie innym instancjom. Urzędy komisarzy zostaną skasowane, tylko w wypadkach wyjątkowych uprawnienia ich będą utrzymane aż do ukończenia ich specjalnej misji. —

Samobójstwa w Berlinie

z „nieznanych" przyczyn

Berlin 19 7 (PAT). Doktór medycyny Henoch popełnił w swojem mieszkaniu w Berlinie samobójstwo przez przecięcie sobie arteryj. Siostra Henocha otruła się gazem świetlnym. Jak donoszą z Halle były dyrektor banku Schenk wraz z żoną i 8 letnim synem popełnił samobójstwo. Motywy tych samobójstw są nieznane.

Harriman zbiegł

z kliniki więziennej

Nowy Jork, 19. 7. (Pat). Bankier nowojorski J. Harriman, oskarżony o sfałszowanie ksiąg buchalteryjnych, zbiegłszy wczoraj poraz wtóry z kliniki chorób nerwowych, gdzie pozwolono mu przebywać za kaucją 25 tysięcy dolarów, targnął się ponownie na swoje życie. Harriman usiłował skoczyć z promu do rzeki Hudson.

Opuściwszy prom, Harriman poszedł wzdłuż wybrzeża a następnie wsiadłszy do taksówki, zniknął w mieście.

Policja i władze federalne szukają zbiegiego bankiera po całym kraju. Prokurator naczelny stanów zarządził konfiskatę jego kaucji.

Ghandi zapowiada

wzmożenie akcji nieposłuszeństwa cywilnego

Poona, 19. 7. (Pat). Gandhi oświadczył, iż zawieszenie masowej akcji nieposłuszeństwa cywilnego będzie narazie utrzymane. Dnia 1-go sierpnia podjęta będzie akcja nieposłuszeństwa indywidualnego.

W Londynie bez zmian

Sytuacja konferencyjna wciąż niewyjaśniona

Londyn, 19. 7. (Pat). Komisja główna ustaliła program posiedzenia powszechnej komisji przed odroczeniem obrad konferencji. Plenarne posiedzenie komisji ekonomicznej odbędzie się 21 bm. Posiedzenie plenarne komisji monetarnej 24, posiedzenie prezydjum konferencji 25, zaś posiedzenie plenarne konferencji zajmie cały dzień 27 lipca.

Przedstawiciele Kanady, Stanów Zjednoczonych, Australji, państw naddunajskich oraz krajów importujących zboże postanowili utworzyć komitet złożony z przedstawicieli państw importujących zboże celem zbadania obecnej sytuacji Na stanowisko przewodniczącego komitetu powołano delegata amerykańskiego Morgenthala. Delegat sowiecki oczekuje naradzie instrukcyj z Moskwy.

Osamotnione Niemcy

Austrjacki mąż stanu o sytuacji międzynarodowej Rzeszy

Wiedeń, 19. 7. (Pat). Były austrjacki minister spraw zagranicznych Mataja wywodzi w „Reichspost", że porozumienie francusko - włoskie nie zostanie bez wpływu na stosunki na Bałkanach i na uregulowanie stosunków nad Dunajem. Oznacza ono zarazem odosobnienie Niemiec. Rzesza niemiecka wyłączona jest również od spraw naddunajskich, gdyż oprócz Francji, Czechosłowacji i Polski zraziła sobie swoją bezmyślną polityką także i Austrję. Misja reprezentowania niemieckości nad Dunajem spoczywać będzie odtąd w zupełności na barkach Austrji.

Coś psuje się w „państwie duńskiem"

Kryzys w partji Hitlera

Wiedeń, 19. 7. (Pat) Urzędowe „Wiener tg." zamieszcza informacje pewnego publicysty niemieckiego, z których wynika, te STRONNICTWO NARODOWO - SOCJALISTYCZNE W NIEMCZECH PRZECHODZI OBECNIE POWAŻNY KRYZYS. Radykalna fronda rośnie z dnia na dzień i domaga się przeprowadzenia socjalistycznej części programu stronnictwa. Do tego przyłącza się również rosnące przesilenie gospodarcze. Na czele malkontentów stoi rzekomo Goering. Zwraca powszechną uwagę, że Hitler nie powołał Goeringa do zarządu stronnictwa, co wywołało w Niemczech bardzo silne wrażenie.

Dziennik wzywa ludność Austrji, by miała się na baczności. Niebezpieczeństwo, grożące Austrji jeszcze nie minęło.

Przepłynął Niagarę

18-letni pływak — szaleniec

Nowy Jork, 19. 7. (PAT). Bohaterem dnia w Stanach Zjednoczonych stał się 18-letni pływak, któremu udało się po raz pierwszy w historji przepłynąć wzburzone fale w pobliżu wodospadu Niagary.

Śmiałek rzucił się do rzeki ze strony amerykańskiej. Wiadomość o tem rzuceniu się do wody pływaka rozniosła się lotem błyskawicy. Na brzegach zebrana ludność z zapartym oddechem obserwowała walkę pływaka z żywiołem. Młody człowiek kilkakrotnie był wciągany pod wodę, lecz udało mu się zawsze wydostać. Po dwu i pół godzinnej walce z żywiołem śmiałek dopłynął szczęśliwie do brzegu kanadyjskiego, gdzie zamiast nagrody został aresztowany przez kanadyjską straż graniczną za nielegalne przekroczenie granicy i za kąpiel w miejscu niedozwolonem.

Straszliwe upały na Węgrzech

Ludzie mrą od udarów słonecznych jak muchy

Budapeszt 19 7 (PAT). Onegdaj w Budapeszcie z powodu niebywałego upału (termometr wskazywał przeszło 34 st.) umarło z powodu udaru słonecznego pięć osób, a w okolicach Budapesztu — sześć.

W godzinach popołudniowych Budapeszt i jego okolice były nawiedzone przez burze o niezwykłej sile. Wiatr pozrywał w wielu miejscach gzymsy domów oraz szyldy sklepowe, powyrywał drzewa i słupy telegraficzne. — 30 osób zostało ciężko rannych. Lżej rannych jest przeszło 40 osób. Wiatr i fale wywracały na Dunaju łodzie: 5 osób utonęło.

Lotnik Fomanek, który przed orkanem wzniósł się z lotniska na szybowcu został porwany wichrem i po kilkugodzinnym locie wylądował w odległości 33 klm od Budapesztu, — ustalając nowy rekord.

Polak inż. Modrzejewski

twórcą mostu San Francisko — Oakland

San Francisko, 19. 7. (Pat). Prezydent Roosevelt w Waszyngtonie nacisnął guzik elektryczny, co spowodowało wysadzenie w powietrze pierwszych podwodnych skał. Bezpośrednio potem rozpoczęła się budowa nowego mostu, który poprzez zatokę morską połączy San Francisko z miastem Oakland. Długość mostu wraz z dojazdem wynosi 13 km. Koszty będą sięgały 75 milj. dolarów.

Rząd stanu Kalifornja powołał do życia naczelną radę doradczą inżynierów, na czele której stanął sławny Polak inż. Ralf Modrzejewski. Most będzie wiszący. Pomysł tego mostu wyszedł od inż. Modrzejewskiego

„Dar Pomorza" w zatoce fińskiej

Helsingfors 19 7 (PAT). Przybył tu statek szkolny polskiej floty handlowej „Dar Pomorza" i po kilkudniowym pobycie w Helsingfor sie udał się w głąb Zatoki Fińskiej, gdzie na wysokości portu Kotka odbędzie blisko tygodniowe ćwiczenia. W czasie pobytu w Helsingforsie „Dar Pomorza" wizytowany był przez posła RP w Finlandji Harwata. Na statku odbyło się przyjęcie dla przedstawicieli prasy fińskiej.

Ustalanie cen płodów rolnych

(o) Warszawa, 19. 7. (tel. wł.) W najbliższych dniach zostaną opracowane nowe rozporządzenia wprowadzające w życie uchwały ostatniego posiedzenia Komitetu Ekonomicznego. M. innemi wydane zostanie niebawem rozporządzenie w sprawie pokrycia kosztów interwencji, która zmierza do ustalenia cen artykułów rolnych. Koszty tej akcji wynoszą 22 miljony zł., z czego 12 milj. zł. pokryte będzie ze specjalnych opłat za ubój bydła w rzeźniach (50 gr. od cielaka i 3 zł. od sztuki bydła rogatego), 4 miljony — z 10 proc. dodatku do państwowego podatku drogowego i 6 miljonów — z 10 proc. dodatku do państwowego podatku obrotowego kategoryj od 1 do 5-tej — opłaty te będą kalkulowane w ten sposób, aby zbytnio nie obciążały płatników.

Dalszy spadek bezrobocia

na polskim rynku pracy

Warszawa, 19. 7. (Pat). Liczba bezrobotnych zarejestrowanych na terenie całego państwa w państwowych i komunalnych urzędach pośrednictwa pracy wynosiła w dniu 15 bm. 221.092 osób, co stanowi w porównaniu do tygodnia poprzedniego spadek o 2.104 osób.

Niesumienny komornik z Bydgoszczy w więzieniu

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy skazał na 4 lata więzienia komornika sądowego Stanisława Sikorskiego za sprzeniewierzenie w 150 wypadkach sumy 21.370 zł.

Dubieńska i Wittman

mistrzami Łotwy w tenisie

Ryga, 19. 7. (PAT). W końcowych rozgrywkach tennisowych o mistrzostwo Łotwy Dubieńska pokonała w finale mistrzynię Łotwy Zeeberg 6:1, 6:3. W ten sposób tytuł mistrzyni Łotwy na r. b. zdobyła Dubieńska.

W grze pojedyńczej panów w pół finale Wittman pokonał austrjaka Essermana w stosunku 7:5, 6:1, 7:5. W finale Wittman zwyciężył czechosłowaka Pachowskego w 5 setach 2:6 3:2, 3:6, 3:0, 3:4, zdobywając przez to tytuł mistrza Łotwy na rok 1933.

Najlepszy trener tenisowy świata Koželuch w Warszawie

Warszawa 19 7 (PAT). W poniedziałek wieczorem przybył do Warszawy Karol Koželuch najlepszy trener tenisowy świata. Już od wczoraj Koželuch trenuje na kortach Legji czwórkę naszych czołowych tenisistów Tłoczyńskiego, Hebdę, Witmana i Jerzego Stolarowa.

Turniej tenisowy w Ciechocinku

W dniach 3—7 sierpnia br. odbędzie się w Ciechocinku doroczny turniej tenisowy, który zgromadzi szereg znanych naszych rakiet.

Uczestnicy turnieju korzystają z ułatwień lokalnych na miejscu i z 50 proc. ulg kolejowych powrotnych.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25. m. 1.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Mostowa 6.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9)
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Bronisław Jędrzejczak, Inowrocław, plac Kasprowicza 4a.

Za ogłoszenia odpowiada administracja.

Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Gazeta Gdańska", „Gazeta Morska", „Gazeta Mogileńska", „Dzień Bydgoski", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kujawski".

Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi

w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . . 2.30 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— gd

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma